Rok XVI. Maj 1934 r. № 5.

Wiadomości Diecezjalne
LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska Jego Świątobliwości Pana Naszego z Opatrzności Bożej Papieża Piusa XI, którą powszechny, nadzwyczajny Jubileusz r. 1933 do 1934 obchodzony w Rzymie, rozszerza się na cały świat katolicki *).

Pius Biskup sługa sług Bożych wszystkim wiernym, którzy z pismem niniejszem się zaznajamiają, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.

Powszechny, nadzwyczajny Jubileusz, ogłoszony przez Nas w roku ubiegłym ku uczczeniu dziewiętnastowiekowej pamięci Odkupienia rodzaju ludzkiego i już szczęśliwie zakończony, przyniósł wskutek obmycia i oczyszczenia dusz i podniesienia ich „z domu ziemskiego tego zamieszkania" do wyżyn niebiańskich tyle i tak niezwykłych łask i pociech nadprzyrodzonych, że nie możemy powstrzymać się, aby nie złożyć najlepszemu, wszechpotężnemu Bugu dzięków niespożytych. Widzieliśmy bowiem w ciągu tego Miłościwego Lata — a było to wedle mniemania Naszego rzeczą miłą dla dobrotliwości Bożej — niezliczonych synów dążących osobno i zbiorowo do tego uszczęśliwiającego Miasta i przypuszczaliśmy ich przed oblicze Nasze i pokrzepialiśmy ich słowem ojcowskiem. A dokonywało się to wśród wszystkich warstw społeczeństwa i wśród ludu roboczego, który pracą codzienną zdobywa utrzymanie; wśród najwybitniejszych w krajach jednostek, które w nader trudnych tych czasach — a przykład to godny wszelkiej pochwały — zyskiwały widocznie pomoc niebiańską nietylko dla siebie, ale także dla swoich; wśród tych, którzy kwitnącą cieszą się

*) W tłumaczeniu J. E. X Biskupa Dr. Okoniewskiego.

młodością, i wśród tych, którzy starością niemal nadwątleni nie ulękli się trudów podróży do Rzymu. I nietylko z Włoch i najbliższych państw, lecz z zamorskich także krajów i ze wszystkich stron przybywali, tak że starożytne bardzo Rzymu świątynie, święte katakumby a nawet ulice Miasta rozbrzmiewały doniosłym śpiewem, który tłumy wiernych „wszelkiego języka, kraju, narodu" najpobożniej zawodziły. A nie rzadko można było dostrzec mężów i niewiasty podejmujących za przykładem dawnych pielgrzymów pieszo podróż i przybywających do Rzymu, aby ujrzeć Ojca wspólnego i uzyskać przebaczenie dla istot powierzonych swojej pieczy. Oddajemy im pochwałę ojcowską, tem więcej, że z powodu przykrego kryzysu ekonomicznego, nękającego nas tak długo, pątnicy niejedni zapobiec musieli niemałym trudnościom i przezwyciężyć je, aby powziąć i w czyn zamienić postanowienie tego rodzaju.

Ale, ponieważ nie wszyscy, którzy pragnęli, podążyć mogli do Rzymu celem uzyskania nader obfitych skarbów łaski niebiańskiej, uważamy za rzecz odpowiednią, aby na mocy zwyczaju i praktyki Stolicy Apostolskiej możność odpustu jubileuszowego dana w Mieście uszczęśliwiającem mieszkańcom jego i pątnikom do dnia dzisiejszego dostępną była wszędzie, przez rok cały. Aby cel ten zbawienny osiągnąć, wzywamy wszystkich rządców Kościoła, przedewszystkiem Biskupów, aby przez odpowiednie kazania i ćwiczenia duchowne oraz pobożne nabożeństwa jak najwięcej wiernych przygotowali należycie i wszelkiemi nakłonili siłami do zmazania win przez Sakrament Pokuty i uzyskania dobrodziejstw tegoż odpustu zupełnego. Co do tej intencji zaś pragniemy, aby oprócz tych celów, które poleciliśmy w Liście Apostolskim „Quod nuper", mianowicie, aby przywrócono wszędzie należytą wolność Kościołowi, a ludy wszystkie doprowadzono do pokoju, zgody i prawdziwej pomyślności, prośby wiernych również gorliwie wyjednały stały rozwój wytrwałej i nieustępliwej działalności Misjonarzy i przywiodły szczęśliwie od Kościoła odszczepionych do jednej Jezusa Chrystusa owczarni.

Nadto pragniemy dorzucić jeszcze do tej intencji Naszej szczegół, który Nam bardzo leży na sercu. W niejednych bowiem krajach wzrastają usiłowania „walczących ateuszów", którzy, buntując się zuchwale przeciw Bóstwu, chełpią się hasłem swojem bezbożnem i zbrodniczem jakby znamieniem własnem: „Bez Boga, przeciw Bogu", dlatego uważamy za rzecz bardzo na czasie, aby przez przedłużenie obecne ekspiacyjnego tego roku na cały świat katolicki straszliwą ową krzywdę wyrządzoną Boskiemu Majestatowi modlitwą i zadosyćuczynieniem wedle możności wynagrodzić. Prosimy, aby to uczynili wszyscy wierni, mianowicie: wyjednali od Ojca miłosierdzia, aby ohydne przewrotnych owych ludzi wysiłki, zmierzające do zniszczenia nietylko wszelkiej religji, lecz także wszelkiej kultury i prawdziwej cywilizacji, przecież ustały i w niwecz się

obróciły. Niech uzyskają i to prośbami i ofiarami swemi, aby Zbawiciel rodzaju ludzkiego zaślepione ich umysły — mamy na myśli wypierających się Boga i nienawidzących Go — poraził promieniem światła niebiańskiego a poruszonych wstydem zbawiennym i pokutą, przywiódł miłościwie do uścisku ojcowskiego. — Mamy zamiar w związku z tą sprawą przed ukończeniem uroczystości jubileuszowych wziąć udział w Bazylice Watykańskiej w modłach błagalnych, w dniu, który swego czasu oznajmiemy.

Powagą zatem Boga wszechmocnego, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą, rozszerzamy wielki Zbawienia Bożego Jubileusz, obchodzony w Rzymie, niniejszym Listem Apostolskim na cały świat katolicki, mianowicie na Kościół zachodni i Kościół wschodni, i przedłużamy go na rok cały w ten sposób, że można go od oktawy Wielkanocnej niniejszego roku aż do oktawy Wielkanocnej przyszłego roku 1935 uzyskać.

Udzielamy zatem i nadajemy wszystkim obojga płci wiernym, choćby w ubiegłym roku Jubileusz uzyskali, powagą Naszą apostolską odpust najzupełniejszy całej kary, którąby za grzechy odcierpieć musieli. Uzyskać go mogą wszędzie poza Rzymem i jego przedmieściem po uzyskaniu odpuszczenia i przebaczenia grzechów swoich, byleby należycie Sakramentem Pokuty oczyszczeni i Komunją św. pokrzepieni, kościoły albo kaplice publiczne w tym celu wyznaczone w czasie ustanowionym pobożnie nawiedzili. Wszystko to powinni spełnić wedle zasad, które się niebawem ustali.

I. Biskupi Ordynarjusze oznaczą sami albo przez kapłanów doświadczonych, którym też, jeśli zechcą, władzę tę przez cały rok pozostawią — celem przeprowadzenia nawiedzeń jubileuszowych w stolicy biskupiej kościół katedralny i trzy inne kościoły albo kaplice publiczne, w których przynajmniej niekiedy odprawia się Msza św.; w przedmieściu zaś i w innych częściach diecezji oznaczą kościół parafjalny poszczególnej diecezji oraz w obrębie tejże parafji trzy inne kościoły albo kaplice, jak wskazaliśmy to wyżej. To samo zarządzą w Kościele Wschodnim Patrjarchowie i inni Biskupi Ordynarjusze sami albo przez kapłanów delegowanych; jednakże każdy w swojej eparchji albo diecezji.

II. Jak w ciągu ubiegłego roku ekspiacyjnego w Rzymie, tak wśród roku przyszłego, należy po trzykroć nawiedzić każdy oznaczony kościół albo kaplicę publiczną. Nawiedzić je można jużto tego samego dnia, już też w dniach następnych, tak że wierni wyszedłszy codopiero z świątyni, mogą wejść natychmiast ponownie, celem drugiego i trzeciego nawiedzenia. Jeśli w jakiemś miejscu niema czterech kościołów albo kaplic publicznych, Biskupi Ordynarjusze mogą zarządzić sami albo przez delegatów swoich, aby dwanaście przepisanych nawiedzań wolno odbyć w mniejszej ilości kościołów, mianowicie tak, że albo cztery nawiedzania odbędą się w trzech

kościołach, albo sześć w dwóch, albo dwanaście w jednym tylko kościele.

III. Aby modlitwy odmawiane podczas owych nawiedzań świętych silniej zwracały i pobudzały umysły wiernych do rozważania Zbawienia Bożego a zwłaszcza Męki Pańskiej, postanawiamy i zarządzamy co następuje: oprócz modlitw, które dobrowolnie ze względu na własną pobożność zanosi się do Boga, należy przed ołtarzem Najśw. Sakramentu odmówić pięć razy „Ojcze Nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu" i nadto raz wedle Naszej intencji; niech następnie wszyscy przed obrazem Chrystusa Ukrzyżowanego odmówią 3 razy „Wierzę w Boga" i raz modlitewkę „Wielbimy Cię, Chryste, i błogosławimy, Tobie, itd." albo inną podobną; niebawem udadzą się do Matki Bożej i zmówią tam, rozważając Jej boleści, siedem razy „Zdrowaś Marja", dodając raz westchnienie: „Święta Matko, rzewnie proszę, itd." albo inne tego rodzaju; wkońcu zbliżą się do ołtarza Najśw. Sakramentu i odmówią pobożnie wyznanie wiary zwykłą formułą: „Wierzę w Boga" (zob. List Apostolski „Quod nuper" z dn. 6 stycznia 1933).

Wierni Kościoła Wschodniego winni podczas nawiedzań jubileuszowych i modlitw publicznych na cześć Najśw. Sakramentu, Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego oraz Bogarodzicy Dziewicy albo wedle Naszej intencji, również podczas wyznania wiary wedle przepisanej formuły stosować się do zasad, które dla rozmaitych obrządków ich Patrjarchom i Biskupom Ordynarjuszom Nasza św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego poda swego czasu. Nadto udziela się poszczególnym Biskupom Ordynarjuszom władzy zamieniania modlitw przepisanych podczas świętych nawiedzań prywatnych na modlitwy inne. Wierni Kościoła Wschodniego przebywający poza granicami swego terytorjum mogą również, jeśli przyłączą się do pątników obrządku łacińskiego posługiwać się formułami przepisanemi dla łacinników; poszczególnym osobom wolno odmawiać formuły własne albo formuły obrządku łacińskiego.

IV. Ponieważ niektóre modlitwy odmówić należy wobec Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego pod zasłonami Eucharystycznemi, Biskupi Ordynarjusze powinni przy oznaczaniu kościołów albo kaplic publicznych starać się o wybranie takich, w których Najśw. Sakrament zazwyczaj prawowicie się przechowuje albo przynajmniej w czasie nawiedzania obecny być może. Jeśli zaś z specjalnych względów — co zwłaszcza w krajach misyjnych zajść może — przeprowadzić tego nie można, nie należy żadnej z modlitw przepisanych opuszczać. Te, które Jezusowi Chrystusowi Eucharystycznemu przedłożyć należy, mogą wierni w myśli i duchu z czcią zanosić do Najśw. Sakramentu, lubo nieobecnego, składając najgorętsze dzięki za podziwienia godny dar Eucharystji i zadośćuczynienia najpobożniejsze za zniewagi temuż Sakramentowi wyrządzone. W takich również okolicznościach odbyć się może wyznanie wiary wobec Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego.

V. Aby wierni łatwiej mogli podjąć nawiedzenia jubileuszowe, udziela się im możności odbycia ich również poza obrębem swojej parafji albo diecezji, jednakże w kościołach dla miejsc owych przeznaczonych. Możności tej udziela się także ludom misyjnym z uwzględnieniem poszczególnych okoliczności.

VI. Zarządzamy nadto, aby jak praktykowano w Rzymie podczas ubiegłego roku błagalnego, wierni uzyskać mogli Jubileusz dla siebie i dla zmarłych tyle razy, ile razy spełnią przepisane uczynki, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie można podejmować uczynków celem uzyskania Jubileuszu drugiego, zanim nie ukończy się rozpoczętych uczynków dla pierwszego.

VII. Aby przyjść tym z pomocą, którzy w szczególnych znajdują się okolicznościach, postanawiamy co następuje:

1. Marynarze oraz wszyscy, którzy na okrętach są zajęci, mogą jeśli statek, na którym podróżują, posiada kaplicę, w której się Msza św. odprawia, w niej odbyć jubileuszowe nawiedzenia. Jeśli kaplicy niema, zezwalamy, aby skoro zawiną do jakiego portu, tamże w jakimkolwiek kościele odbyli nawiedzenia i odmówili przepisane modlitwy.

2. Biskupi Ordynarjusze mogą sami albo przez delegatów duchownych tym, którzy w sposób przepisany nie mogą odbyć wizytacji albo liczbę ich zmniejszyć albo zcieśnić ilość kościołów nawiedzanych albo wkońcu nawiedzenia święte zamienić na uczynki pobożne lub dobroczynne, zastosowane do położenia poszczególnych osób. Za osoby podlegające przeszkodom uważamy tu zakonnice, tercjarki, pobożne niewiasty i dziewczęta oraz inne osoby w szkołach żeńskich czyli internatach przebywające; pustelników żyjących w klasztorach wedle reguły zakonnej i oddanych raczej kontemplacji aniżeli życiu czynnemu jak Trapiści, Kameduli i Kartuzjanie; jeńców i więźniów; kapłanów i zakonników, zatrzymanych celem poprawy w klasztorze albo innych domach. Za podlegających przeszkodom uważa się również tych, którzy dozorują w domu czy szpitalu albo słabego są zdrowia oraz tych wszystkich, którzy mają pewną przeszkodę uniemożliwiającą im przepisane nawiedzenia; to samo prawo przysługuje wedle Naszej decyzji robotnikom, których określiliśmy w Konstytucji „Qui umbratilem vitam" z dnia 30 stycznia roku ubiegłego; nakoniec starców, którzy siedemdziesiąty rok życia przekroczyli.

3. Biskupi Ordynarjusze mogą także — również przez delegatów, jak nadmieniliśmy powyżej — mniejszą wyznaczyć ilość nawiedzeń: a) zgromadzeniom duchownym albo zakonnym, uznanym przez Władzę kościelną; b) bractwom, pobożnym stowarzyszeniom oraz tym tylko związkom świeckim, które zajmują się rozwojem dzieł katolickich; c) młodzieży, żyjącej w kolegjach albo odwiedzającej kolegja celem nauki i wychowania codziennie albo w dniach oznaczonych; d) wiernych wszystkich, którzy pod przewodnictwem proboszcza albo kapłana

przezeń wydelegowanego albo innego kapłana — jednakże tylko w miejscu, w którem niema prawowicie ustanowionej parafji — mają nawiedzania odprawić. Niech Biskupi Ordynarjusze pod tym warunkiem zmniejszają ilość nawiedzań, że owi wymienieni wszyscy podążą do świątyń nawiedzanych procesjonalnie, choćby bez oznak swoich.

4. Gdzie zaś z jakiegokolwiek powodu nie wolno urządzać pochodu po ulicach, może Biskup Ordynarjusz oraz wymienieni jego delegaci ścieśnić i zmniejszyć ilość nawiedzań, byleby wewnątrz świątyni albo pochód się rozwinął, albo przynajmniej nawiedzenie odbyło się uroczyście i wspólnie przez wszystkich tam zgromadzonych. Biskup Ordynarjusz oraz jego delegaci nie mogą jednak nikogo zwolnić od obowiązku spowiedzi sakramentalnej i Komunji św., chyba że kogoś od jednego albo drugiego obowiązku powstrzymuje ciężka choroba.

VIII. W sprawie uprawnień, któremi spowiednicy, aprobowani zresztą wedle zasad prawnych, w spowiedzi jubileuszowej posługiwać się mogą, zarządzamy co następuje:

1. Spowiednicy zatrzymują władzę rozgrzeszania, zamieniania, które od niniejszej Stolicy Apostolskiej uzyskali prawnie na zawsze, albo do czasu; zatrzymują je w granicach uzyskanych.

2. Zakonnicom oraz innym niewiastom, dla których spowiedzi na mocy przepisu Kodeksu potrzebna jest specjalna aprobata Biskupa Ordynarjusza, wolno wybrać sobie jakiegokolwiek spowiednika przez tegoż Biskupa dla obojej płci aprobowanego, wobec którego spowiedź jubileuszową mogą złożyć; spowiednikowi temu udzielamy zezwolenia, aby podczas spowiedzi jubileuszowej tylko użyć mógł wszystkich władz, które na podstawie niniejszej Konstytucji posiada już wobec wszystkich wiernych.

3. Spowiednikom wszystkim udzielamy władzy, aby wśród Miłościwego Lata mogli w obrębie sumienia w czasie sakramentalnej spowiedzi tylko i przez siebie samych rozgrzeszać każdego penitenta nietylko od każdej cenzury i grzechu prawem zastrzeżonego Papieżowi albo Biskupowi, ale także od cenzury nałożonej specjalnie (ab homine). Zwolnienie jednakże od tej cenzury niema znaczenia nazewnątrz (in foro externo).

IX. Z władz tych niezmiernie szerokich niech korzystają jedynie z zachowaniem następujących norm i wyjątków:

1. Niech nie rozgrzeszają jak tylko w okolicznościach i wedle przepisu can. 254 Kodeksu Prawa Kanonicznego tych, którzy uwikłali się w cenzurę Papieżowi osobiście albo w sposób szczególniejszy (specialissimo modo) zastrzeżoną. Niech również nie rozgrzeszają jak tylko w okolicznościach can. 900 tych, którzy popadli w wypadek zastrzeżony Stolicy św. wedle normy dekretów św. Penitencjarji z dnia 16-go listopada 1928 (zob. Acta Apost. Sedis, fol. XX, pag 398). Na mocy tego de-

kretu jednak pozostaje również po uzyskanem rozgrzeszeniu obowiązek zwrócenia się do św. Penitencjarji i uległości wobec jej zarządzeń.

2. Niech również nie rozgrzeszają jak tylko wedle przepisu can. 2254 prałatów kleru świeckiego obdarzonych — in foro externo — zwykłą jurysdykcją, oraz wyższych przełożonych Zakonu, podlegającego bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, którzy publicznie popadli w ekskomunikę zastrzeżoną Stolicy św.

3. Niech nie rozgrzeszają heretyków albo schizmatyków, którzy publicznie błędy swoje uzasadniali (dogmatizantes), chyba że po wyrzeczeniu się wobec spowiednika herezji albo schizmy naprawili należycie zgorszenie albo przyrzekli, że je skutecznie jak się należy, naprawią.

4. Niech nie rozgrzeszają również tych, którzy, choćby potajemnie, należą do zakazanych sekt masońskich albo podobnych, jeśli nie wyrzekną się ich przynajmniej wobec spowiednika, nie naprawią zgorszenia i wycofają się z wszelkiej współpracy albo poparcia jakiejkolwiek sekty; jeśli ksiąg, rękopisów i oznak należących do owej sekty, skoro je dotąd posiadają nie oddadzą rozgrzeszającemu, by je najprędzej ostrożnie przesłał do św. Oficjum albo przynajmniej — z powodu słusznych i ważnych przyczyn — nie zniszczą ich sami; conajmniej, jeśli szczerze nie przyrzekną, że wymienione warunki spełnią najprędzej; nałożywszy im ponadto, stosownie do win, ciężkiej pokuty zbawiennej i częstszej spowiedzi sakramentalnej.

5. Nie należy rozgrzeszać tych, którzy dobra albo prawa kościelne bez winy nabyli, jeśli ich nie oddadzą albo nie wniosą jak najprędzej do Biskupa Ordynarjusza albo do Stolicy Apostolskiej o układ; — chyba że chodzi o miejscowości, w których Stolica Apostolska już inaczej zarządziła.

6. Ci sami spowiednicy mogą wszystkie bez wyjątku śluby prywatne, nawet zastrzeżone Stolicy Apostolskiej, również przysięgą wznowione, ze słusznego powodu zmienić na inne uczynki pobożne. Slub czystości zupełnej i wieczystej lubo pierwotnie złożony publicznie w zakonie obowiązujący w sposób zwykły albo uroczysty, następnie zaś po uzyskanej dyspensie od innych ślubów tego zakonu ważny i nienaruszony, mogą również z ważnego powodu na inne zmienić pobożne uczynki. Zadną jednakże miarą nie wolno tych zwalniać, którzy na podstawie wyższego święcenia zobowiązali się do celibatu, chociażby ich do stanu świeckiego sprowadzono; od zmiany zaś ślubów ze szkodą osoby trzeciej niech się powstrzymują, chyba że osoba zainteresowana dobrowolnie i wyraźnie się na to zgodzi. Nakoniec niech ślub niegrzeszenia albo inne śluby, narażające na karę, zamieniają jedynie na uczynek. który niemniej niż ślub ów sam powstrzymuje i broni przed grzechem.

7. Dyspensować mogą w obrębie sumienia tylko i sakramentu od wszelkiej irregularitas zawinionej i zupełnie tajnej; również od irregularitas, o której mowa w can. 985. 4, ale tylko w tym celu, aby penitent święcenia już odebrane mógł bez niebezpieczeństwa zniesławienia albo zgorszenia wykonywać.

8. Dyspensować mogą również w obrębie tylko sumienia i sakramentu i od tajnej przeszkody pokrewieństwa w drugim albo trzecim stopniu (szóstym albo czwartym wedle obliczenia wschodniego) nawet stykającym się z pierwszym (czwartym albo trzecim wschodnim), nielegalnego pochodzenia, celem naprawienia, nie zaś zawarcia małżeństwa.

9. Natomiast mogą dyspensować od tajnej przeszkody zbrodni, jeśli żadna strona bezpośrednio się do niej nie przyczyniła, czy chodzi o małżeństwo zawarte, czy zawrzeć się mające; z obowiązkiem w pierwszym wypadku odnowienia wedle can. 1135 przyzwolenia (consensus); z nałożeniem w obydwóch ciężkiej i długiej pokuty zbawiennej.

10. W sprawie nawiedzań czterech kościołów mogą spowiednicy poszczególnym osobom, które ze słusznej przyczyny w przepisany sposób odbyć ich nie mogą, udzielić już to dyspensy od odwiedzenia jakiegoś kościoła, zamieniając je — jeśli możliwa — na odwiedzenie innego, już też zmniejszyć ilość nawiedzeń. Osobom zaś, które powstrzymane chorobą albo inną przeszkodą legalną nie mogą nawiedzić wspomnianych kościołów niech zamienią nawiedzania na inne uczynki pobożne, które spełnić mogą. Niech jednak spowiednicy sobie uświadomią, że obciążają sobie sumienie, jeśli nierozważnie i bez słusznej przyczyny wiernych od tych nawiedzań zwolnią. Dyspensowanym słusznie od nawiedzań niech nie zezwalają, żeby zaniechali modlitw na intencję Naszą, które od nawiedzań można odłączyć; na korzyść chorych tylko wolno je także zmniejszyć.

11. Niech od obowiązku przepisanej spowiedzi, której nie zastępuje spowiedź nieważna ani też obowiązkowa spowiedź doroczna, nie zwalniają nikogo, nawet i tego, któremu zbywa na koniecznej materji spowiedzi.

12. Co do Komunji św. nie wolno tego rodzaju obowiązku zamieniać na inne uczynki pobożne, chyba że chodzi o chorych, którzy przyjąć jej nie mogą. Zezwalamy jednakże z powodu Jubileuszu na zastąpienie jej przez Wiatyk, ale nie przez Komunję Wielkanocną.

13. Niech spowiednicy wiedzą, że mogą władz opisanych użyć wobec wszystkich wiernych tak Kościoła Zachodniego jak Wschodniego, którzy przystąpią do nich do spowiedzi w w tym zamiarze szczerym i niewzruszonym, aby uzyskać odpust jubileuszowy.

Władz jednakże zwalniania z grzechów i cenzur kościelnych oraz dyspensowania od irregularitas mogą wobec tego samego penitenta użyć raz tylko, kiedy po raz pierwszy zy-

skuje odpust jubileuszowy; również wtedy tylko, kiedy od oktawy Wielkanocnej roku bieżącego nie był przez innego spowiednika zwolniony od grzechów i cenzur albo nie uzyskał dyspensy od irregularitas.

Innemi zaś uprawnieniami — również uprawnieniem zmniejszania albo zamieniania nawiedzań wedle normy podanej pod n. 10 — posługiwać się mogą zawsze nawet na korzyść tego samego penitenta.

Lecz jeśliby ktoś po rozpoczęciu przepisanych warunków w zamiarze uzyskania niniejszego jubileuszu nie mógł dopełnić naznaczonej ilości nawiedzań, zarządzamy, pragnąc miłościwie poprzeć chęć pobożną i stanowczą, aby po należytej spowiedzi i po zasileniu się Komunją św. uzyskał wymieniony odpust tak samo, jak gdyby spełnił wszystkie uczynki.

Pragniemy zatem, aby wszystkie zarządzenia niniejszego Listu Apostolskiego pozostały nienaruszone i ważne celem rozprzestrzenienia Jubileuszu na cały świat katolicki bez względu na jakiebądź przepisy temu przeciwne, przekazujemy zaś, aby kopjom i urywkom Listu tego jednakże podpisanym przez notarjusza publicznego i opatrzonym pieczęcią Dostojnika kościelnego, zawierzono tak samo, jakby zawierzono niniejszemu Listowi, gdyby był przedłożony i okazany.

Nie wolno zatem nikomu osłabiać niniejszego Naszego daru, Naszej woli, Naszego wyjaśnienia danego na piśmie albo zuchwale mu się opierać. Jeśliby zaś ktoś ośmielił się je zaczepić, niech wie, że ściąga na siebie gniew Boga Wszechmocnego oraz św. Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 2 kwietnia 1934, Pontyfikatu Naszego roku trzynastego.

(—) *Br. T. Pias. Z. K. Kard. Boggiani,*
Kanclerz Św. K. Rz.

(—) *Wawrzyniec Lauri,*
Penitencjarz Większy.

Ojciec św. do Episkopatu Polskiego.

W odpowiedzi na pismo hołdownicze Konferencji Episkopatu Polski, Ojciec św. nadesłał list własnoręczny następującej treści:

Umiłowani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia,
pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Zgromadzeni niedawno razem w tem znakomitem mieście, stolicy Polski, które w Nas zawsze tak miłe budzi wspomnienia, Wy, Dostojni Zwierzchnicy Polscy, zechcieliście zwrócić myśli i serca Wasze do Nas, którzy z Opatrzności Bożej zastępcą Chrystusa na ziemi jesteśmy, aby dać wyraz uczuciom najgłębszego synowskiego względem Nas oddania i powiadomić Nas o ważnych decyzjach, które roztropnie powzięliście po pracowitej wspólnej naradzie. Wszystko to zaś coście we wspólnym liście niedawno ogłosili, było Nam bardzo miłem. Z tego bowiem mieliśmy nowy i wspaniały dowód tej zgodności zdań i decyzyj, która Was wszystkich ściśle jednoczy i od której nie odstąpicie napewno nigdy i z żadnej przyczyny, nietylko w głoszeniu świętych praw i urządzeń, ale również i we wspólnem Waszem działaniu dla ich obrony i przywrócenia im należytego miejsca. Nie jest Wam wcale tajnem, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, z jakiem zadowoleniem, z jaką troską ojcowską i zainteresowaniem dowiedzieliśmy się o tem, co rozważyliście i coście postanowili dla utrzymania w całości wiary katolickiej w obecnych warunkach w Polsce a jednocześnie dla ochrony i poparcia wszelkiej akcji religijnej wśród poszczególnych wiernych, w stowarzyszeniach katolickich i w społeczeństwie. Przedewszystkiem z przyjemnością dziękujemy Wam za Waszą gorliwość pasterską jaką okazaliście w usilnych staraniach, aby obfite owoce tego roku świętego, szczęśliwie się kończącego, jaknajdłużej trwały, rozpowszechniając zasady i mnożąc sposoby wykonywania miłosierdzia, nawołując powierzony sobie lud do częstszego uczęszczania i gorliwego przyjmowania Sakramentów św. oraz do udoskonalania coraz bardziej życia chrześcijańskiego. Wielce się do tego przyczyni i Wasz list wspólny, w którym poważnie napominaliście wiernych, aby strzegli się złych obyczajów, niestety wprowadzonych w życie, oraz pierwszy Synod krajowy, któryście trafnie zapowiedzieli na miesiąc maj roku przyszłego.

Niech to Bóg łaskawie sprawi, by ten szlachetny Naród, ochotnie usłuchał głosu swych Pasterzy i zrozumiał go dobrze i w całej pełni. Wszak przez złe obyczaje upadają nawet najsilniejsze i najkulturalniejsze narody. Przepięknie zaś napisaliście, że męstwo i siła każdego narodu tak, jak i poszczególnego człowieka, opiera się na czystości obyczajów, i że jedynie prawa Boże tak jak je podaje i objaśnia Kościół, wierny tłomacz woli Bożej, mogą sprawić, że narody, powróciwszy

znowu do Boga, osiągną pokój, siłę i dobrobyt. Prócz tego jesteśmy Wam wdzięczni za Wasze troskliwe zabiegi co do należytego wychowania młodzieży, czy to w szkołach, czy w innych zakładach i stowarzyszeniach, zarówno w całkowicie katolickich jak i publicznych, w myśl ostatnich umów zawartych między Stolicą św. a Polską, oraz jak tego wymaga obowiązek pasterski, który ciąży w całej pełni na biskupach i innych podwładnych im duszpasterzach. Stąd też cieszymy się, że Rząd Waszego kraju roztropną swą decyzją zmieniając przez siebie ustanowione przawo o stowarzyszeniach, uznał wiele praw i pożytków stowarzyszeń, które prowadzą Akcję katolicką, zwłaszcza, że ona się odnosi do zaszczytnego i niezmiernie korzystnego apostolatu, który tak bardzo leży Nam na sercu i tak radosne dla Was co do owoców rokuje nadzieje. Skoro więc w tych sprawach władza państwowa drogą bardzo uprzejmych rozmów, doszła do porozumienia z Episkopatem, uważamy to za dobrą wróżbę i oznakę pewnej na przyszłość normy wspólnego postępowania zgodnego z obu stron; norma ta, jeśli będzie trwała nienaruszona, przyniesie bardzo wiele dobrego. Oby też jaknajprędzej zgodnie zostały zakończone pertraktacje i debaty, które już przedtem władze Rzeczypospolitej rozpoczęły z Episkopatem t. j. z Komisją, na której jeszcze dotychczas spoczywa powierzone jej przez Nas zadanie wykonania konkordatu. Dopiero bowiem w chwili, gdy między władzami kościelnemi a państwowemi nastąpi zupełne porozumienie, wysiłki wszystkich i starania zwrócą się do wspólnego celu i wtedy nietylko dla Kościoła ale i dla Państwa również będzie to przyczyną wzrostu wszelkiego dobra i pomyślności.

Co się tyczy pozostałych rozważań i uchwał waszego zjazdu, ponieważ odnoszą się one do rzeczy wielkiej wagi i wielkiego pożytku, wyrażamy Wam zasłużoną pochwałę i uznanie. Do tych Waszych postanowień chcielibyśmy dodać jeszcze Nasze życzenie, aby jaknajprędzej zaczął się ukazywać dziennik w pełni katolicki, jakoże w naszych czasach rzecz taka, co wszyscy dobrze rozumieją, wydaje się bardzo potrzebną we wszystkich krajach. Tymczasem jako zadatek darów niebieskich i oznakę Naszej wielkiej miłości, udzielamy Wam, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, oraz owczarni Wam powierzonej w Panu Apostolskiego Błogosławieństwa, o które prosiliście, a które, jak mamy nadzieję, postanowienia Wasze umocni, prace Wasze uczyni obfitującemi w radosne owoce i pociechy i sprawi, że zbawienny postęp duchowy, dobro poszczególnych diecezyj, pomyślność i chwała tego zacnego i wiernego Narodu, szczególniej przez nas umiłowanego coraz bardziej będą wzrastały.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 1 kwietnia, w uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa Pana, roku 1934, a trzynastym Naszego Pontyfikatu.

PIUS XI PAPIEŻ.

Z Kurji Biskupiej.

Jubileusz Powszechny Odkupienia Bożego.

Nadzwyczajny Jubileusz Odkupienia ludzkości przez Chrystusa Boga i Człowieka, dotąd obchodzony w Rzymie, Papież Pius XI rozszerzył na świat cały od oktawy Wielkanocnej 1934 do oktawy r. 1935.

Jubileusz roku minionego ściągnął niebywałą dotąd mnogość wiernych grupami i pojedyńczo. Podziwialiśmy prawdziwie niespożyte siły Papieża: ileż to było przyjęć, ile przemówień jego wielce podniosłych i apostolskich. Mowa jego i przepowiadanie jego nie było w przełudzających mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy (I Kor. II. 4).

Celem jedynym tego obchodu było pogłębienie życia religijnego, powszechna i z głębin duszy pochodząca manifestacja wiary w Chrystusa i jego Kościół. Była ona potężną odpowiedzią na wysiłki bezbożnictwa walczącego z Bogiem niekiedy przez państwa ateistyczne lub wysiłki bezbożnicze tak zorganizowane, jak i pojedyńcze w całym świecie rozpanoszone i i krzewione.

Ten sam cel musimy nadać pracy duszpasterskiej w czasie tegorocznego jubileuszu: 1) rozmnożyć praktyki religijne dla uczczenia Chrystusa w Eucharystji i na krzyżu, 2) pogłębić u wiernych i wśród kleru poczucie jedności z Kościołem Chrystusowym przez większe zjednoczenie ze Stolicą Apostolską, jako widomym ośrodkiem i symbolem tegoż Kościoła, 3) przyuczać wiernych do publicznego wyznawania wiary i wprowadzania jej zasad w życie rodzinne, w urządzenia społeczne, stosunki zawodowe, aby wszędzie widniało Królestwo Chrystusowe, 4) wynagradzać Bogu za bezbożników, bluźnierców i zgorszycieli, błagać o ich upamiętanie i nawrócenie, a w szczególności o nawrócenie naszych rodaków.

W najbliższe święto polecamy Duchowieństwu ogłosić Konstytucję Apostolską o jubileuszu bądź przez przeczytanie główniejszych ustępów, bądź przez wyłożenie jej myśli w stosownej nauce, bo dosłowny tekst dla wielu może być mało dostępny i zrozumiały. Szczególniej trzeba wyłożyć ludowi myśl tego jubileuszu i warunki do uzyskania jego ustanowione. Zapowiedzieć też w swoim czasie, kiedy mogą być urządzone procesje jubileuszowe i kiedy mogą w tym celu przystępować do spowiedzi. Gdzie mogą odbywać się misje lub inne uroczystości, tam można skorzystać, aby odprawić procesjonalne nawiedzenia kościołów dla pozyskania łask jubileuszowych. Na kongregacjach dekanalnych niech Dziekani omówią z kolegami terminy gromadzenia się księży w poszczególnych parafjach dla wyspowiadania wiernych z racji jubileuszu. Na tych zebraniach wartoby dobrze przedyskuto-

wać pełnomocnictwa, jakie mają przyznane spowiednicy jubileuszowi.

Główne warunki jubileuszowe są następujące:

1) Obowiązuje odbycie spowiedzi i przyjęcie Komunji św., ale trzeba pamiętać, że nie można tego warunku łączyć ze spowiedzią i Komunją wielkanocną.

2) Obowiązuje nawiedzenie dwunastokrotne wyznaczonych na ten cel przez Ordynarjusza kościołów. Dla Lublina jako kościoły jubileuszowe wyznaczamy katedrę, kościół św. Stanisława (dominikański), kościół św. Pawła i kościół św. Ducha, po trzy nawiedzenia każdy. W Chełmie kościół św. Apostołów i katedrę Marjacką, po sześć nawiedzeń. W Zamościu kościół kolegjacki 12 razy lub łącznie z kościołem św. Mikołaja po 6 razy. Tak samo w Hrubieszowie, w Lubartowie, w Janowie Lubelskim i Krasnymstawie. W miejscowościach, gdzie jest jeden kościół, w nim trzeba odbyć nawiedzenie 12 razy.

3) Podczas nawiedzania każdego kościoła należy odmówić przy ołtarzu najśw. Sakramentu po pięć Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu i t. d. Nadto Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu raz jeden według intencji Ojca św. Następnie przed wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego odmówić należy trzykrotnie Skład Apostolski i raz modlitwę „Wielbimy cię Chryste i błogosławimy tobie, iżeś przez krzyż i mękę twoją świat odkupił". Krom tego przed obrazem Matki Boskiej należy zmówić ku uczczeniu Jej boleści siedem Zdrowaś Marja z dodaniem westchnienia „Matko Najświętsza Bolesna, módl się za nami!".

4) Przepisaną liczbę nawiedzeń można odbyć albo jednego dnia, albo przez szereg dni. Łaski jubileuszowe można pozyskać kilka razy przez ponowne dopełnianie warunków. Można je ofiarować za siebie lub za dusze zmarłych.

5) Dla zakonów i zgromadzeń zakonnych, tudzież dla seminarjum duchownego oraz ich mieszkańców i wychowanków tych instytucji wyznaczamy do nawiedzań jubileuszowych ich kościół lub kaplicę, gdzie się przechowuje najśw. Sakrament.

6) Procesjonalne nawiedzanie kościołów pod przewodem kapłana pozwalamy zaliczyć za sześciokrotne nawiedziny każdego kościoła.

7) Chorym, starcom, którzy skończyli lat 70, tudzież więźniom wyznaczanie ilości nawiedzin pozostawiamy uznaniu księży kapelanów lub spowiedników.

8) W miejscowości, gdzie jest jedna świątynia, procesja może być urządzona do krzyża lub figury na drodze lub placu publicznym, albo wokoło kościoła.

9) Do proboszczów należy zaproszenie księży i zorganizowanie spowiedników do słuchania spowiedzi jubileuszowych.

10) Każdy kapłan winien dobrze się zaznajomić z Konstytucją Apostolską w której nadane zostały spowiednikom pełnomocnictwa.

Na powyższych warunkach są dla wszystkich wiernych dostępne łaski jubileuszowe z okazji obchodu tysiąca dziewięciuset lat pamiątki ustanowienia najśw. Sakramentu wraz z kapłaństwem i dokonania się na Kalwarji Męki Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Duch gorliwości o chwałę Bożą i zbawienie ludzi w sercu kapłańskiem będzie niezawodnie podnietą, aby z krynic łask jubileuszowych jak najwięcej wiernych skorzystało przez wzmożoną pracę apostolską.

Z okazji tego jubileuszu przypominamy jednocześnie wszystkim proboszczom nasze nawoływania o odprawianie nabożeństwa do Serca Jezusowego w ciągu miesiąca czerwca i o nabożeństwie w każdy pierwszy piątek miesiąca ku czci Serca Bożego. Te święte praktyki pobożne wykonywane dla wielu parafji sprowadziły już wielkie błogosławieństwo boże i podniesienie pobożności i dobrych obyczajów.

W całej Polsce mamy mnóstwo krzyżów i kapliczek przydrożnych, świadczących o pobożności ludu. Jednak dużo z nich niszczeje. Potrzeba tylko zachęty duszpasterza, aby wierni przyprowadzili je do porządku ku zbudowaniu ludzkiemu i chwale Bożej. Niech na pamiątkę jubileuszu te święte pomniki będą odnowione i schludnie utrzymane.

Wreszcie przypominamy Duchowieństwu o propagowanie czci do relikwji Krzyża św., przechowywanych w Lublinie w kościele Dominikańskim. Również organizowanie pielgrzymek w tym celu bardzo zalecamy i w tym roku jubileuszowym.

Niech ten jubileusz przyniesie Polsce błogosławieństwo i pokój.

Lublin, 3 maja 1934.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Spis księży, którzy winni odprawić rekolekcje w 1934 r.

W myśl kan. 128 Prawa Kanonicznego zarządzamy w roku bieżącym ćwiczenia duchowne, które odbędą się w Seminarjum Duchownem w Lublinie w dwóch serjach. Cwiczenia serji I rozpoczną się dnia 2 lipca o godzinie 8-ej wieczorem, serja zaś II dnia 9 lipca o tejże godzinie i będą trwać przez trzy dni.

W rekolekcjach tych mają wziąć udział wszyscy poniżej wymienieni księża. Wolno jednak odbyć rekolekcje nietylko w Seminarjum Naszem, lecz i w domach rekolekcyjnych, u OO. Jezuitów we Lwowie, lub w Dziedzicach, na Jasnej Górze w Częstochowie, albo u XX. Salwatorjanów w Trzebini, lecz trzeba Kurji przedstawić świadectwo z odbytych ćwiczeń duchownych.

W innem miejscu, lub w innych warunkach odprawione rekolekcje nie będą uważane za spełnienie tego obowiązku.

Jakkolwiek nie wyznaczamy na te rekolekcje księży mających ponad sześćdziesiąt lat, przypominamy im jednak, że rekolekcje co trzy lata przynajmniej odprawiać są obowiązani.

Serja I. (Od 2 lipcą).

Adamczuk Jan
Bargieł Władysław
Bobrocki Kazimierz
Boratyński Hipolit
Bukowski Jan
Bytomski Feliks
Cybulski Henryk
Czamarski Antoni
Dąbrowski Józef
Dąbski Józef
Dolecki Edward
Gintowt Piotr
Goliński Władysław
Górka Józef
Górniecki Lucjan
Halliop Józef
Jakubiak Juljan
Jankowski Edward
Jędruszak Władysław
Kimaczyński Antoni
Kołszut Edward
Kosior Jan
Krycki Wielisław
Korsak Witold
Kuźma Jakób
Lenart Jan
Ligaj Walenty
Mazur Jan
Mazurek Józef
Michalewski Jan
Miszczuk Mieczysław
Matraszek Wiktor
Netczyński Adolf
Olszewski Antoni
Ołdak Jan
Orzeł Jan
Orzeł Stanisław
Paradowski Bronisław
Płaza Marcin
Rojecki Teofil
Sadowski Jan
Słósarz Marcin
Sławiński Józef
Sokołowski Paweł
Stańczak Eugenjusz

Serja II (Od 9 lipca).

Bajko Antoni
Barczuk Franciszek
Batorski Stanisław
Bednarski Bolesław
Bierzyński Józef
Blicharski Henryk
Bojankowski Dominik
Bryłowski Jan
Budny Ignacy
Bzowski Antoni
Chróścik Władysław
Cieślicki Józef
Gąsiorowski Florjan
Gosek Jan
Gumienniczek Józef
Grzegorczyk Stanisław
Iwanicki Karol
Juźwiak Jan
Kamieński Stanisław
Kasprowicz Felisk
Konopka Karol
Kosior Wacław
Kostrzewa Andrzej
Krupa Michał
Kruszyński Wiktor
Kubicki Stanisław
Liwerski Ludwik
Łęczycki Kazimierz
Machoń Walenty
Makulec Jan
Mańkowski Kazimierz
Miszczuk Aleksander
Moreń Adam
Niedźwiecki Piotr
Nowosad Błażej
Orzeł Szczepan
Paczos Józef
Piskała Stanisław
Remiszewski Kazimierz
Rolecki Józef
Rybka Stanisław
Samolej Jan Wojciech
Samorek Stanisław
Skulimowski Stanisław
Stawiarski Stanisław

Serja I. (Od 2 lipca).

Stokrocki Piotr
Suchara Andrzej
Szczepański Jan
Szepietowski Stanisław
Szulborski Mieczysław
Szyszko Ludwik
Tacikowski Andrzej
Terebus Józef
Telakowski Józef
Widawski Józef
Winnicki Jan
Wojtan Kazimierz
Zenta Franciszek
Zięba Paweł
Zwolak Jan
Zezuliński Łukasz

Serja II. (Od 9 lipca).

Stodulski Piotr
Świostek Stanisław
Szczepanik Wincenty
Szymanek Jan
Siek Stanisław
Strąkowski Alojzy
Terlaga Jan
Tuz Józef
Uleniecki Władysław
Walencik Władysław
Winnicki Jan
Zakrzewski Bronisław
Zdziechowski Bronisław
Żach Bolesław

Lublin, dn. 1 maja 1934 r.

(—) † Marjan Leon Bp. Lub.

Rekolekcje we Lwowie.

W Domu rekolekcyjnym O.O. Jezuitów we Lwowie (D. Borkowskich 11) odbędą się rekolekcje dla:

SMP. (młodzież m.)	od	14	do 18	maja
Kapłanów	„	18	„ 22	czerwca
Maturzystów .	„	23	„ 26	„
Panów (S.M.P.)	„	23	„ 27	„
Kapłanów . .	„	6	„ 10	sierpnia
SMP. (młodzież m.)	„	3	„ 7	września
Kapłanów	„	24	„ 28	„
„	„	8	„ 12	października
„	„	5	„ 9	listopada
„ . .	„	10	„ 14	grudnia
SMP. (młodzież m.)	„	17	„ 21	„

Pierwszy dzień oznacza początek rekolekcyj o godz. 19, ostatni dzień zakończenie rano.

O wczesne zgłoszenia uprasza

SUPERJOR.

Apostolstwo Chorych.

Kurja Biskupia podaje pismo Sekretarjatu do wiadomości i gorąco zaleca.

Sekretarz Apostolstwa Chorych ma zaszczyt przedłożyć Jego Ekscelencji prośbę następującą:

Już w bulli z dn. 6 stycznia 1933 r., którą Ojciec św. Pius XI ogłosił Nadzwyczajny Jubileusz ku uczczeniu 1900 rocznicy Odkupienia, osobno byli wspomniani także chorzy, podano dla nich ulgowe warunki zyskania jubileuszu.

O chorych wspomina także osobno Ojciec św. w Konstytucji Apostolskiej z dn. 2.IV. 1934, rozszerzającej jubileusz na cały świat katolicki.

W ostatnich zaś dniach wyraził Ojciec św. życzenie, „aby wszyscy chorzy w dzień Zesłania Ducha św. swoje choroby i boleści ofiarowali Bogu na uproszenie obfitszych łask Bożych dla misyj katolickich i dla misjonarzy całego świata". Ojciec św. Pius XI powiedział do sekretarzy Apostolstwa: „Cierpienie jest najwyższą formą modlitwy".

1900 rocznica Odkupienia jest dla chorych szczególniej wielką i doniosłą rocznicą. Przed 19 wiekami powiedział Chrystus: „Byłem chory a nawiedziliście Mnie!" Ustanowiono Sakramenta dla chorych, od tego czasu cierpienia chorych jednoczą się z Męką Chrystusa i dziełem Odkupienia.

Apostolstwo Chorych wprowadzone do Polski przez Najprzewielebniejszych Księży Biskupów w maju 1930 r. — liczy obecnio ponad 15.500 członków, którzy przez chorobę i cierpienie stali się użytecznymi apostołami w dziele Odkupienia. Chorzy ci chcą także jako chorzy wziąć należny im udział w uroczystościach jubileuszowych, zyskać łaski odpustów, uczcić na swój sposób swoją rocznicę Cała piętnastotysięczna rzesza chorych chyli się więc w pokorze do stóp Najprzew. XX Biskupów i prosi o łaskawe wydanie osobnych zarządzeń dla umożliwienia chorym udziału w uroczystościach i łaskach nadzwyczajnego lata miłościwego. Prośbę tę wyjaśnia i uzasadnia list miesięczny na maj 1934 r.

Prosimy pokornie o ponowne polecenie Apostolstwa Chorych wszystkim Duszpasterzom oraz Akcji Katol. i towarzystw dobroczynnych, by wiadomość o tem Dziele dotarła do wszystkich chorych, by żadne cierpienie niebyło zmarnowane, by wszyscy chorzy złączyli się w Apostolstwie.

Prosimy pokornie o wydanie zarządzenia, by w roku jubileuszowym jako w rocznicę wielkich łask dla chorych — w każdej parafji — w miarę możności — urządzono parafjalne nabożeństwo Eucharystyczne dla chorych wedle podręcznika wydanego w tym celu przez sekretarjat. Gdziekolwiek dotąd takie nabożeństwa dla chorych urządzano, sprowadziły one nadzwyczajne łaski Boże dla chorych i dla całej parafji, obu-

dziły życie religijne i działalność dobroczynną. Wszelkie druki informacyjne i ulotki propagandowe wysyła na życzenie: Sekretarjat Apostolstwa Chorych — Lwów, ul. Fredry 3.

Gdy do wszystkich chorych w Polsce dojdzie wiadomość o Apostolstwie, gdy wszyscy staną się apostołami i zjednoczą razem do pracy ofiarnej, gdy wszystkim dana będzie możność skorzystania z Sakramentów świętych dla nich przez Chrystusa ustanowionych, — gdy podczas parafjalnych nabożeństw Eucharystycznych ofiarę swego cierpienia zjednoczą z Przenajświętszą Ofiarą — wtedy doskonale spełni się życzenie Ojca św. wyrażone w konstytucji apos.: „by jaknajwiększej ilości wiernych umożliwić zyskanie łask nadzwyczajnego jublileuszu".

W imieniu chorych prośbę powyższą przedkłada w pokorze sekretarjat Apostolstwa Chorych i uprasza o łaskawe wydanie odpowiednich zarządzeń oraz udzielenie Arcypasterskiego Błogosławieństwa dla chorych.

Z Wydziału Organizacyj Religijnych.

Rekolekcje zamknięte w naszej Diecezji w roku 1933.

Ruch rekolekcji zamkniętych u nas znajduje coraz większe zrozumienie. Wykazują te zestawienia statystycznych danych z lat 1932 i 1933.

	1932 r.	1933 r.
Ilość seryj rekolekcyj zamkniętych	5	30
Uczestniczyło w rek. zamk. mężczyzn	32	104
„ „ „ „ Kobiet	82	326
„ „ „ „ Panien	85	360
„ „ „ „ Młodzieńców	24	441
„ „ „ „ Księży	—	65
„ „ „ „ ogółem	220	1295

Poszczególne serje rekolekcji zamkniętych odbyły się:

1) Dla Sodl. Pań Wiejskich Ziem. Lub. 20 uczest. w Mełgwi u p. Rulikowskiej 3 dni — X. Barglewski T. J.

2) Dla maturzystów Sem. Naucz. Męsk. w Lublinie (Staraniem Sod. Pań W. Z. L.) 23 uczest. w Tomaszowicach u p Ostrołęckiej 3 dni — X. Ostrowski T. J.

3) Dla Sod. Pań Wiejsk. Ziemi Zamojsko - Tomasz. 31 uczest. w Łabuniach u p. Szeptyckich 3 dni — X. Majcher T. J.

4) Dla S. M. P. Żeńsk. (star. Sod. P. Z Zamojsko-Tomasz.) 124 uczest. w Łabuniach w kasztorze 3 dni — X. Surdacki.

5) Dla Sod. Pań Nauczycielek 60 uczest. w Lublinie SS. Urszulanki 3 dni — X. Malinowski T. J.

6) Dla Pań Naucz. Emerytek 20 uczest. w Lublinie Schron. dla Emerytek 3 dni — X. prł. Krasuski.

7) Dla Sod. Słuch. Szkoły Instr. Wiejsk. 42 uczest. w Rudzie Czechowskiej — Szk. Instr. 3 dni — X. Jaroszewski.

8) Dla maturz. Gim. Puławsk. (Star. Sod. Pań w Puławach) w Puławach 3 dni — X. Barglewski T. J.

9) Dla Sod. Pań w Lublinie pod wezw. N. M. P. Niep. Pocz. (półzmk.) 80 uczest. w Lublinie SS Urszulanki 3 dni — X. Cichowski.

10) Dla maturzystek Gimn. Urszul (półzmk.) 18 uczest. w Lublinie SS. Urszulanki 3 dni — X prł. Krasuski.

11) Dla Sod. uczenic Szkoły Gosp. 30 uczest. w Lublinie Szk. Gosp. 3 dni — X. prł. Krasuski.

12) Dla maturzystów sodalisów 30 uczest Konwikt Ks. Stud. w Lublinie 3 dni — X. Bojułka.

13) Dla Sod. Panów Ziem. Lub. 22 uczest. w Kemble u p. Rostworowskiego 3 dni — X. Barglewski T. J.

14) Dla Sod. Męskiej w Łabuniach 17 uczest. w Łabuniach u p. hr. Szeptyckiego 3 dni — X. Barglewski T. J.

15) Dla Koła Gosp. Wiejsk. w Kraśniku 70 uczest. w Kraśniku 3 dni — X. prł. Scipio.

16) Dla człn. Zarząd. Org. Kość. dek. Hrubieszowskiego 31 uczest. w Hrubieszowie 3 dni — X Niećko.

17) Dla Pań Ziemianek 14 uczest. Suchowola Lubr. 3 dni — O. Lorek Misjonarz.

18) Dla organistów 65 uczest. Lublin Sem. Duch. 3 dni.

19) Dla S.M.P. (męskie) 20 uczest. w Zemborzycach 3 dni — X. Surdacki.

20) Dla S.M.P. (męskie) 100 uczest. w Łaszczowie 3 dni — X. Surdacki.

21) Dla S.M.P. (męskie) 34 uczest. w Radecznicy OO. Bernard. 3 dni — O. Gwardjan.

22) Dla S. M. P. (męskie) 20 uczest. w Lublinie 3 dni — X. Soroka.

23) Dla S. M. P. (męskie) 19 uczest. w Hrubieszowie 3 dni — X. Niećko.

24) Dla Zarząd. S. M. P. 18 uczest. w Chełmie 3 dni — X. Konopka.

25) Dla S.M.P. (żeńskie) 24 uczest. w Hrubieszowie 3 dni — X. Niećko.

26) Dla S.M.P. (żeńskie) 56 uczest. w Janowie Lub. 3 dni — X. Dolecki.

27) Dla S. M P. (żeńskie) 12 uczest. w Lublinie 3 dni — X. Niećko.

28) Dla księży 65 uczest. w Lublinie Sem. Duch. 3 dni — X. Gołębiowski T. J.

29) Dla alumnów 69 uczest. w Lublinie Sem. Duch 3 dni — X Dąbrowski.

30) Dla ucz. Gimn. Bisk. 86 uczest. w Lublinie 3 dni — X. Dąbrowski.

W rekolekcjach zamkniętych ze starszego społeczeństwa wzięło udział 495 osób, z tego intel gencji 464, z ludu 31 osoba. Młodzieży uczestniczyło w rekolekcjach zamkniętych 801, z tego młodzieży akademickiej i maturzystów 216, młodzieży szkolnej 158 i pozaszkolnej młodz. 427.

Z powyższych danych widzi się, że do rozszerzenia ruchu rek, zamk. w naszej diecezji w pierwszym rzędzie przyczyniają się Sodalicje, które rok rocznie urządzają rekolekcje zamk. dla swoich członków, w niektórych serjach uczestniczą zaproszeni goście, a nawet organizują rekolekcje zamk. dla innych organizacji i stanów.

W roku sprawozdawczym staraniem Sodalicji odbyło się 14 serji rek. zamk. w których brało udział 521 osoba. (Przeszło 40% ogólnej liczby). Z tego mężczyzn 39, kobiet 211, młodzieńców 75 i panien 196.

Drugie miejsce w szerzeniu rekolekcyj zamk. zajmuje Związek Młodzieży Polskiej, który przeprowadził w roku sprawozdawczym 9 serji z 303 uczestnikami. (Stanowi to 23% ogólnej liczby uczest.). Z tego młodzieńców 211, panien 92.

Pozostałe serje rekol. zamk. urządzane były przez różne instytucje, organizacje i zawody.

Jakkolwiek ruch rekolekcyj zamkniętych w roku sprawozdawczym znacznie się wzmocnił w naszej diecezji, to jednak jest on jeszcze niewystarczający, musimy wytężyć siły, aby wzrastał coraz bardziej i rozszerzał się we wszystkich sferach społeczeństwa, jeżeli ma się stać najskuteczniejszym środkiem odnowienia wewnętrznego i rozbudzenia ducha apostolskiego wśród świeckich, jak o tem pisze Ojciec św. w encyklice o rekolekcjach zamkniętych — „Mens nostra" „Jeżeli ćwiczenia duchowne we wszystkich sferach społeczeństwa chrześcijańskiego się rozszerzą i starannie będą się odbywały, dokona się odrodzenie duchowe: ożywi się pobożność, wzmocnią się siły religijne, wzrośnie owocna praca apostolska i pokój zapanuje w końcu wśród jednostek i wśród społeczeństw".

Lecz aby rek zamk. wydały te nadzwyczajne owoce, nakreślone przez Ojca św. w Encyklice „Mens nostra", konieczną jest rzeczą, według zdania pionierów rekolekcyj zamkn., żeby w każdej parafji odbywało przynajmniej kilkanaście osób rocznie rekolek. zamk., wówczas w naszej diecezji rocznie odbyłoby rekolek. zamk. nie 1296, ale około 5 tysięcy osób, z tego widzimy ile jeszcze mamy do zrobienia. Praca ta jest połączona z wielu trudnościami, ale jest ona tak ważna i doniosła, że koniecznie należy ją podjąć.

Stwierdzono już wiele razy, że wszelką akcję kościelno - katolicką należy rozpoczynać od odrodzenia wewnętrznego przedewszystkiem tych wszystkich, którzy w niej mają wziąć czynny udział, a właśnie najlepiej, jak pisze Ojciec św. w wspomnianej Encyklice, „rekolekcje przerabiają człowieka wewnętrznie". „Człowiek wielkoduszny, pomocą łaski Bożej wsparty w świetle prawd wiecznych i za przykładem Chrystusa Pana, nietylko wartość dusz poznaje jasno i pragnieniem zapala się wspomagania ich w każdem życia położeniu i po dokładnem zbadaniu się, dochodzi do zrozumienia obowiąz-

Odpusty i upoważnienia

udzielone spowiednikom podczas Miłościwego Lata.

O użyciu upoważnień udzielonych spowiednikom podczas Miłościwego Lata rozszerzonego na świat cały oraz o sposobie zyskania odpustu jubileuszowego ułożonym wedle prawideł Konstytucji Benedykta XIV i Leona XIII, powagą Jego Świątobliwości Pana naszego Papieża Piusa XI do dzisiejszej praktyki zastosowanym i z polecenia jego wydanym.

Po ogłoszeniu w dniu wczorajszym Konstytucji Apostolskiej *„Quod superiore anno"* rozszerzającej powszechny Jubileusz nadzwyczajny na cały świat katolicki zależy bardzo wiele na tem, aby zarządzenia jej dokładnie i roztropnie w czyn wcielono.

Aby zaś łatwiej i pewniej tego dokonać, Jego Świątobliwość Pan Nasz z Opatrzności Bożej Papież Pius XI polecił jak w ubiegłym roku przebłagalnym na korzyść spowiedników Miasta tego krzepiącego, tak obecnie na pożytek spowiedników świata całego, wydać wskazówki, i oświadczył, że wszyscy jak najdokładniej przestrzegać ich winni.

I. Spowiednicy powinni przedewszystkiem uświadomić sobie i uważać za rzecz nie podlegającą wątpliwości, że nadzwyczajnych owych upoważnień użyć mogą jedynie wobec penitentów, którzy zbliżają się do spowiedzi w tej myśli i szczerej intencji, aby uzyskać odpust jubileuszowy; jeśli jednakże penitent, zmieniwszy zamiar, odstąpi od uzyskania Jubileuszu i zaniecha reszty uczynków przepisanych, pozostają w mocy wszelkie zwolnienia z cenzur z wyjątkiem tych, w które na mocy zastrzeżenia popada ponownie, oraz zamiany i dyspensy udzielone.

Spowiednicy mogą upoważnień tych użyć w obrębie sumienia, nawet poza spowiedzią (in foro interno etiam extrasacramentali), o ile nie chodzi o specjalne uprawnienia, dla których spowiedź wyraźnie jest przepisana.

Rządcom parafij powierza się szczegółowe uprawnienia zwalniania, zmniejszania i zamieniania nawiedzeń jubileuszowych stosownie do przepisu Konstytucji *„Quod*

superiore anno" w n. IX.10 nietylko penitentom, lecz także poszczególnym wiernym i rodzinom parafji.

II. Upoważnienie zwolnienia z grzechów i cenzur oraz zwolnienie z irregularitas w takich obraca się i określa rozmiarach, że w ciągu roku jubileuszowego raz tylko wobec jednego i tego samego penitenta wykonane być może, mianowicie, kiedy tenże po raz pierwszy zyskuje odpust jubileuszowy oraz przez innego spowiednika od oktawy wielkanocnej roku bieżącego z grzechów i cenzur nie był uwolniony (zob. Konst. „*Quod superiore anno*", w n. IX. 13). Dlatego powinien spowiednik, aby należycie spełnił zadanie, wybadać penitenta uwikłanego w takie grzechy, cenzury albo irregularitates:

1. czy w czasie od oktawy wielkanocnej roku bieżącego uzyskał już odpust jubileuszowy, czy go nie uzyskał;

2. jeśli go nie uzyskał, czy w ubiegłym roku jubileuszowym nie był z grzechów albo cenzur zastrzeżonych rozgrzeszony; tak samo powinien wybadać, jeśli ma przed sobą penitenta uwikłanego w wadliwość (irregularitas).

Jośli bowiem tenże od oktawy wielkanocnej roku bieżącego uzyskał już odpust jubileuszowy albo od grzechów i cenzur był rozgrzeszony albo wkońcu od wadliwości (irregularitas) był uwolniony, nie może rozgrzeszenia i uwolnienia takiego po raz drugi uzyskać.

III. Spowiednicy powinni zestawić sobie i utrwalić w pamięci wykaz grzechów, cenzur, kar i wszelkich przeszkód, ktorych rozgrzeszenie albo zwolnienie nie zawiera się w upoważnieniach sobie udzielonych; jeśli zaś zajdą, winni o tem pamiętać, że nie mogą w inny sposób dopomóc penitentowi, jak przestrzegając sumiennie przepisów Kodeksu w kan. 2254 [1]), 2290 [2]), 1045 § 3 [3]).

---

[1]) Zob. powyżej Konstytucję Apostolską przepis 3.

[2]) Kan. 2290 § 1: W wypadkach taj ych a naglących, gdy z zachowania kary mszczącej nałożonej z góry winny zdradziłby się, zniesławiając siebie a go'sząc drugich, każdy spowiednik może w trybunale Pokuty zawiesić obowiązek przestrzegania kary, nałożywszy powinność odniesienia się przynajmniej w ciągu miesiąca przez list i przez spowiednika, jeśli moż a t› bez wielkiej przeprowadzić niedogodności, z zamilczeniem imienia, do św. Penitencjarji albo do Biskupa upoważnionego oraz do zastosowania się do ich zarządzeń.

§ 2: A gdyby w jakim nad wyczajnym wypadku rekurs był niemożliwy, wtedy sam spowiednik może udzielić dyspensy od kary wedle zasady kan. 2254 § 3.

IV. Niech nie omieszkają każdemu penitentowi osobnej nałożyć pokuty sakramentalnej, chociażby słusznie wnosić można, że tenże uzyska zupełny odpust jubileuszowy.

V. Jeśli ktoś popadł w cenzury tajne z powodu szkody wyrządzonej komuś w jakikolwiek sposób, niech go nie rozgrzesza dopóty, dopóki nie uczyni zadość naprawiając zgorszenie albo wynagradzając szkody: albo przynajmniej, jeśli zadośćuczynienia takiego wpierw dać nie może, szczerze i poważnie nie przyobieca, że zadosyćuczyni, skoro tylko zdoła.

VI. Spowiednicy, którzy mogą rozgrzeszać także z cenzur publicznych, powinni uważać za zasadę:

Kto popadł w cenzurę imienną albo jako taki publicznie był obwołany, nie może tak długo korzystać z dobrodziejstwa jubileuszu, dopóki zewnętrznie (in foro externo) z niej się nie zwolni i należyte nie okaże usposobienie; może jednakże, o ile nie wywołałoby to zgorszenia, w spowiedzi otrzymać tymczasem rozgrzeszenie celem uzyskania Jubileuszu, z obowiązkiem jednakże poddania się i na zewnątrz (in foro externo) przepisom prawa.

VII. Z grzechu zastrzeżonego kan. 894 [4]) niech spowiednicy nie rozgrzeszają zanim penitent fałszywej denuncjacji formalnie nie odwoła i szkód ewentualnych wedle sił nie naprawi, nakładając mu nadto ciężką i długą pokutę.

VIII. Jeśli chodzi o wypadek, chociażby tajny, o którym mówi kan. 2342 [5]) powinni zakazać, pod karą ponownego popadnięcia w cenzurę, aby penitent nie chodził na przyszłość do owego klasztoru i jego kościoła. Pozostają jednakże kary, które wymienia n. 2 tegoż kanonu [6]).

IX. Zakonników apostatów z zakonu nie wolno rozgrzeszać z ekskomuniki nałożonej kan. 2385, dopóki pozo-

---

[3]) Kan. 1045 § 3: W tych samych okolicznościach posiadają wszyscy, o których mowa w kan. 1044 (proboszcz, kapłan asystujący i spowiednik) tę samą władzę, ale tylko w wypadkach tajnych, kiedy nie można udać się nawet do Biskupa Ordynarjusza albo jedynie z niebezpieczeństwem zdradzenia tajemnicy.

[4]) Falsa delatio de crimine sollicitationis.

[5]) Claustrum monialium violantes etc.

[6]) Pozbawienie urzędu oraz głosu czynnego i biernego (officio et voce activa et passiva).

stają poza klasztorem; skoro jednakże powezmą silne postanowienie powrócenia do zakonu, można ich w spowiedzi rozgrzeszyć, naznaczywszy im odpowiedni czas do przeprowadzenia zamiaru, z tem zastrzeżeniem, że popadają znowu w cenzurę, jeśli w czasie oznaczonym do zakonu nie powrócą. Należy ich jednak ostrzec, dopóki poza klasztorem przebywają, wykluczeni są od aktów prawnych kościelnych, pozbawieni wszelkich przywilejów swojego zakonu, poddani Biskupowi Ordynarjuszowi swego zamieszkania oraz podlegają nawet po powrocie wszelkim karom w kan 2385 postanowionym [7]). Zakonnik, który zbiegł z zakonu, może, chociażby na mocy Konstytucji swego zakonu popadł w ekskomunikę, otrzymać w spowiedzi, jeśli jest dobrze usposobiony, rozgrzeszenie z nałożonym obowiązkiem powrócenia jak najprędzej do zakonu, w taki sam sposób i pod karą popadnięcia nanowo w cenzurę, jak postanowiono dla zakonników apostatów z zakonu: nadto, jeśli posiada święcenia wyższe, pod warunkiem, że podda się suspensie, ustanowionej kan. 2386.

X. Sprawę ślubów należy ująć szerzej, tak, że spowiednicy, rządząc się roztropnością, mogą je zamieniać na uczynki mniejszej wartości.

XI. Z czytania książek zakazanych, przedewszystkiem tych, które w kan. § 1 [8]) pod karą ekskomuniki są wzbronione, nie powinni nikogo rozgrzeszać, dopóki tenże książek, które u siebie przechowuje, Biskupowi Ordynarjuszowi olbo spowiednikowi albo komu innemu, który posiada upoważnienie do ich przechowywania, przed rozgrzeszeniem nie odda co najmniej, dopóki poważnie nie przyrzecze, że je jak najprędzej zniszczy albo wyda.

XII. W sprawie zamiany albo zwolnienia od nawiedzań nabożnych należy przestrzegać, co następuje:

---

[7]) Pozbawieni są głosu czynnego i biernego na zawsze a prócz tego mają ich ukarać Przełożeni w miarę wielkości winy innemi karami wedle ich Konstytucji.

[8]) Kan. 2318 § 1: W ekskomunikę zastrzeżoną specjalnie Stolicy Apostolskiej popadają samym czynem, gdy dzieło zostanie oddane do użytku publicznego: wydawcy książek apostatów, heretyków i schizmatyków, które apostazji, herezji i schizmy bronią; również w tę karę popadają ci, którzy owe książki czy inne pismem apostolskim zakazane po imieniu bronią lub świadomie bez należytego pozwolenia czytają lub u siebie przechowują.

1. Jeśli ktoś uzyska zwolnienie z nawiedzenia jednego albo drugiego kościoła czy kaplicy bez obowiązku odwiedzenia przez zamianę innego kościoła czy kaplicy, powinien wiedzieć, że musi zawsze być dwanaście owych nawiedzań nabożnych, które zatem w innych kościołach czy kaplicach odbyć należy. Zwolnienie bowiem z nawiedzania jakiegoś kościoła nie jest równoznaczne z umniejszeniem liczby nawiedzań nabożnych.

2. Jeśli zaś ktoś oprócz dyspensy z nawiedzenia jakiegoś kościoła zabiega nadto o zmniejszenie nawiedzań nabożnych, spowiednicy powinni mu przepisać tyle modlitw, z ilu nawiedzań uzyskał zwolnienie; modlitwy te nie powinny odbiegać od tych, których używa się przy nawiedzaniach.

3. Jeśli kto w intencji nawiedzania nabożnego przybędzie niekiedy do bramy kościelnej po jej zamknięciu albo niedostępnej z jakiejkolwiek przyczyny, wystarczy zmówienie modlitw przepisanych u tejże bramy. Ale nawiedzanie winno być prawdziwie nabożne, to znaczy podjęte w celu uczczenia Boga; zamiar ten niech uwydatni się w jakiś sposób choćby zewnętrznym układem ciała.

4. Przepisane modlitwy ustne można odmówić naprzemian. Niemym przychodzi w pomoc kan. 936 [9]).

XIII. Ponieważ nawiedzenie czterech kościołów nie jest uczynkiem z natury swej nakazanym (opus per se praeceptum), lecz jedynie tym nałożonym, którzy dobrowolnie pragną uczestniczyć w odpuście jubileuszowym, nie powinni go spowiednicy, kiedy z rozumnej przyczyny zupełnie lub w części z niego muszą zwolnić, zamieniać na inne uczynki, które penitent spełnić winien z innego tytułu ścisłego obowiązku (alio obligationis proprio dictae titulo adstrictus).

XIV. Spowiedź i Komunja przepisane dla uzyskania odpustu jubileuszowego mogą nawiedzenia czterech kościołów poprzedzić, mogą się wśród nich odbyć, albo po nich nastąpić; jedna rzecz tylko ważna jest i konieczna,

---

[9]) Kan 936: Niemi zyskać mogą odpusty przywiązane do modłów publicznych, jeśli raz m z drugimi wiernymi, modlącymi się w tem samem miejscu, myśl i uczucia pobożne wzniosą ku Bogu; a jeśli chodzi o modlitwy prywatne, wystarcza, żeby je rozważali i objawiali znakami albo też wzrokiem tylko je przechodzili.

aby ostatni uczynek przepisany, którym może również być Komunja, odbył się w myśl kan. 925 § 1 w stanie łaski. Jeśli więc ktoś po spowiedzi przed ostatnim uczynkiem popadnie w grzech śmiertelny, powinien spowiedź powtórzyć, jeśli jeszcze musi przyjąć Komunję; jeśli ją już przyjął, wystarczy, jeśli pojedna się z Bogiem aktem żalu doskonałego.

Wskazówki te, dostrojone do praktyki obecnej, Jego Świątobliwość Pan Nasz z Opatrzności Bożej Papież Pius XI polecił wydać, aby jednolite i pewne istniało dla wszystkich wyjaśnienie upoważnień, które poczną działać, i uczynków, które spełnić trzeba celem uzyskania odpustu jubileuszowego na czas roku ekspjacyjnego rozszerzonego na cały świat katolicki.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Penitencjarji,
dnia 3 kwietnia r. 1934.

E. Card. LAURI, Penitenjarz Większy

I. TEODORI, Sekretarz.

Dekret o nadaniu odpustów za odmówienie pewnych modlitw.

Wiadomo powszechnie, jak bardzo w tym roku jubileuszowym. przypadającym pod koniec dziewiętnastego stulecia od naszego Odkupienia, wierni starali się otoczyć specjalną czcią i kultem podobizny Chrystusa Ukrzyżowanego, tak silnie wzbudzające w duszach, wraz z rozważaniem Męki Chrystusowej, uczucia pokuty za grzechy i postanowienia poprawy życia.

Dlatego też Ojciec św., który głównie dla tej właśnie przyczyny nadzwyczajny jubileusz ogłosił, cieszy się niezmiernie z takiego podniesienia miłości i czci do Chrystusa Odkupiciela; a pałając gorącem pragnieniem, by te pobożne uczucia do Męki Bożej, o ile to będzie możliwem, podtrzymać ze względu na bogate skutki duchowe, stąd płynące, na audjencji w dniu 19 stycznia, udzielonej Kardynałowi Wtelkiemu Penitencjarzowi, co następuje postanowił. Mianowicie, wysłuchując łaskawie prośby tych, którzy zwracali się, by pomnożony został specjalny odpust za odmówienie znanej wszystkim modlitwy, która się zaczyna od słów: „Oto ja o dobry i najsłodszy Jezu..." lub też modlitewki „Kłaniamy się Tobie Jezu Chryste...", tak często przez wiernych w tym roku jubileuszowym pobożnie powtarzanej, do modlitwy „Oto ja..." za odmówienie której już został nadany odpust zupełny, jeśli wierni odmówią ją pobożnie przed wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego, po wyspowiadaniu się, przyjęciu Komunji św. i pomodleniu się w intencji Ojca św., (Acta Apost. Sedis, vol. XXV, pag. 446), obecnie Ojciec św. nadał cząstkowy odpust dziesięciu lat, o ile ktoś powyższą modlitwę pobożnie i ze skruszonem sercem odmówi.

Do modlitwy zaś „Kłaniamy się Tobie, Jezu Chryste..." dołączył Ojciec św. cząstkowy odpust trzech lat, o ile zostanie ona pobożnie i ze skruszonem sercem odmówiona.

Niniejszy dekret ważny jest nazawsze, bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w św. Penitencjarji,
dnia 2 lutego 1934 r.

(—) W. Kard. LAURI, Wielki Penitencjarz.

(—) I. TEODORI, Sekretarz.

Odpust na pamiątkę jubileuszu Odkupienia ludzkości.

Ojciec św. Pius XI. pod koniec tego roku jubileuszowego, który tyloma pociechami napełnił najsłodsze Serce Jezusa Odkupiciela i Namiestnika Chrystusowego na ziemi tak bardzo uradował, pragnąc udzielić wiernym wszystkim odpustu, któryby był pamiątką tego nadzwyczajnego jubileuszu, z własnej inicjatywy na audjencji, udzielonej 16 lutego b. r. Wielkiemu Penitencjarzowi postanowił, co następuje: Ilekroć razy wierni przynajmniej ze skruszonem sercem odmówią w pobożnem uczuciu do Męki Chrystusowej „Wierzę" łącznie z modlitewką „Kłaniamy się Tobie Jezu Chryste" — zyskać mogą odpust cząstkowy dziesięciu lat; zupełny zaś odpust będą mogli zyskać pod zwykłymi warunkami, raz na miesiąc, jeżeli „Wierzę" i powyższą modlitwę przez cały miesiąc, codziennie odmawiać będą.

Niniejszy dekret ważny jest nazawsze, baz względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie u św. Penitencjarji,
dnia 20 lutego 1934 r.

(—) W. Kard. LAURI, Wielki Penitencjarz.

(—) I. TEODORI, Sekretarz.

ku oddania się na służbę P. Bogu; ale także uczy się zapału, wysiłku i wielkich czynów apostolstwa chrześcjańskiego".

Trudności związane z pracą w naszej diecezji nad rozszerzeniem rekolekcyj zamkniętych dadzą się sprowadzić do trzech zagadnień: A) Brak zrozumienia dla rek. zamk. we wszystki h warstwach społecznych, B) Brak odpowiednich domów i warunków w jakich mają odbywać się rek. zamk. i C) Sprawa rekolekcjonistów.

A. Inteligencja, organizacje katolickie, nawet niekiedy duchowieństwo jeszcze należycie nie doceniają potrzeby rek. zamk. i dlatego najmniejsze trudności napotkane w tej sprawie uprawniają do zaniechania pracy w tym kierunku, niewiele się też robi, by przynajmniej wśród czł. popularyzować potrzebę i ważność rek. zamk.

Ogół nie ma nawet ogólnego pojęcia o rekolekcjach zamkniętych, a wśród ogółu może najbardziej brak jednostek o gruntownem życiu katolickiem, ludzi wyrobionych po katolicku, których w pracy społeczno religijnej nie zastąpi inteligencja.

Żeby można było trafić do wszystkich warstw społeczeństwa ze zrozumieniem potrzeby rek. zamk., uważam, należy najpierw rozpocząć pracę wśród zarządów Org. Kość. i Katolickich, jeżeli ich zdobędziemy dla tej sprawy, łatwiej pójdzie praca z innymi.

W roku sprawozdawczym odbyło się dwie serje takich rekol. zamk., dla zarządów S M.P. w Chełmie, uczestniczyło 18 osób i dla zarządów Org. Kość. w Hrubieszowie, uczestniczyło 31 osoba. Uczestnicy tych rekolekcyj dużo wnieśli ożywienia i inicjatywy do swoich organizacyj, ale jest to zaledwie zaczątek pracy w tym kierunku.

Następnie należałoby uprzystępnić rek. zamk. młodzieży stowarzyszonej w S. M. P. i wychowawcom młodego pokolenia — nauczycielstwu. W niektórych diecezjach bardzo owocnie pracują nad popularyzowaniem rekolekcji wśród nauczycielstwa Sodalicje Panów i Pań.

B) Brak specjalnych lokali na urządzanie rekol. zamk. jest jedną z największych trudności.

Domy zakonne istniejące na terenie naszej diecezji z braku odpowiedniego pomieszczenia nie mogą tak wydatnie, jak w innych diecezjach, iść z pomocą organizowaniu rekol. zamk, w roku sprawozdawczym zaledwie 5 serji odbyło się w domach zakonnych.

Po dworach, które w innych diecezjach idą z wydajną pomocą w organizowaniu zamk. rekol., tak np. w diecezji gnieźnień.-pozn. po kilkadziesiąt serji rekol. zamk. odbywa się rocznie po dworach, u nas w roku spraw. odbyło się 6 seryj. Ziemiaństwo należące do Sodalicji docenia tą sprawę i przychodzi z wydajną i ofiarną pomocą, odstępując swoje mieszkania nietylko na rokolek. zamknięte dla członków sodalisów, ale nawet we dworach zorganizowano dwie serje rekol. zamk. dla maturzystów. Odruch ten nie jest jeszcze tak silny, aby można zorganizować na większą skalę ruch rekolekcyj zamkniętych. Organizuje się więc przygodne ogniska rekolekcyj zamkniętych.

Dużo w tym względzie zrobili Księża dek. Hrubieszowskiego urządza jąc w październiku roku zeszłego tymczasowy dom rekol. zamk. w Hrubieszowie. W domu tym w dwóch ostatnich miesiącach 1933 r. odbyło się 3 serje rekol. zamk.

Wiele zmieni się na lepsze z chwilą otworzenia diezezjalnego domu rekolekcyjnego w Lublinie, ale ten fakt jeszcze też nie rozwiąże sprawy rekol. zamk. w całej diecezji.

Wydalanie się z domu, przedsięwzięcie podróży połączone z kosztami będzie utrudniało w korzystaniu na szeroką skalę z tego domu, zresztą taki dom nie zdołałby zadośćuczynić potrzebom całej diecezji. Daleko też łatwiej pozyskać wiernych do udziału w rekolekcjach zamk., które odbywają się w niedalekiej odległości od parafji własnej. Należałoby więc pójść za przykładem Księży dek. Hrubieszowskiego i tam gdzie dałoby się organizować tymczasowe domy rekolekcyjne, a przynajmniej przygodne schroniska rekolekcyjne dla poszczególnych serji, wykorzystując nadto dwory, domy parafjalne, szkoły w odpowiednim okresie i t. p., gdzieby można przy zbiorowej pomocy urządzać rekolekcje zamknięte dla zarządów A.K. Org. Kość. i S M P.

Gdzie powstają duże trudności z lokalem możnaby ostatecznie urządzać rekolekcje półzamknięte, uczestnicy których na noc idą do swego domu, a przez cały dzień pozostają na wspólnych ćwiczeniach duchownych, odbywających się pod kierownictwem rekolekcjonisty.

C) Przy wzmożonem ruchu rekolekcji zamkniętych w naszej diecezji powstaje też kwestja rekolekcjonistów. U nas z braku większej ilości zakonów daje się odczuć dotkliwy brak rekolekcjonistów. Już dzisiaj, kiedy ruch rekol. zamk. jeszcze nie jest wystarczający, trzeba nieraz do kilku furt klasztornych pukać, aby znaleźć rekolekcjonistę. W rozwiązaniu tej trudności dążyć musimy, żebyśmy byli samowystarczalni.

Najidealniej byłoby, gdyby stać nas było na wyszkolenie kilku księży rekolekcjonistów, którzyby zajęli się tylko rekolekcjami zamk., jednak takie ujęcie sprawy jest jeszcze może przedwczesne. Na rozwiązanie tej trudności wskazał J. E. Ksiądz Biskup na zjeździe diecezjalnym, kiedy mówił o wzajemnej pomocy Księży w pracy społeczno religijnej. Stwierdził Najdostojniejszy Arcypasterz już istniejącą i dobrze zorganizowaną pomoc wzajemną w spowiedziach wielkanocnych, zwykle poprzedzanych specjalnemi konferencjami, zachęcał, aby podobnie rozszerzyć tę wzajemną pomoc na pracę społeczno-religijną po parafjach. Księża sąsiedzi mogliby skutecznie pomagać w prowadzeniu pracy organizacyjnej. W szukaniu rekolekcjonisty do rekol. zamk. może nasze zabiegi musiałyby dalej sięgnąć niż do sąsiada, bo nie każdy sąsiad może być rekolekcjonistą, to wymaga pewnej specjalizacji, ale zadaniem byłoby to Koła Księży Kaznodziejów, które dla chętnych Księży urządziłoby przeszkolenie przez urządzenie parodniowego kursu, załatwiało sprawę zastępstwa w obowiązkach ks. rekolekcjonisty i sprawę pokrywania kosztów podróży i innych związanych z prowadzeniem rekolekcyj zamkn., np. za opuszczone lekcje religji itp.

W roku sprawozdawczym 16 seryj rekolekcyj zamkniętych prowadziło 9 księży diecezjalnych, a gdyby na tę sprawę położyło się większy nacisk i starano się pociągać chętnych, ułatwiając im pogodzenie swoich obowiązków, sądzę, że o wiele lepsze byłyby rezultaty.

Ojciec św. specjalną bullą „Quod superiore anno" rozszerzył na rok bieżący odpusty Roku Świętego na cały świat katolicki. W bulli tej Ojciec św. wzywa duchowieństwo, aby zechciało odpowiednio przygotować swych wiernych do wykorzystania dobrodziejstwa tego nadzwyczajnego przywileju udzielonego przez Kościół, przedewszystkiem przez ogłaszanie rekolekcji, misji i wykładów. Należy przypuszczać, że to wezwanie Ojca św. zachęci nas wszystkich do wytężonej pracy nad organizowaniem rekolekcji zamkniętych w naszej diecezji.

Słów kilka o tercjarstwie.

Jeżeli Ks. Proboszcz chce, by tercjarze zamieszkali w jego parafji mogli korzystać ze wszystkich praw i przywilejów im przynależnych, powinen zadbać o to by ich złączyć w Zgromadzenie Kanonicznie erygowane. Kto posiada władzę erygowania Kanonicznie Zgromadzenia 3 Zakonu Św. Franciszka?

Distinguendum est. Jedni mają potestatem ordinariam, inni potestatem delegatam.

Potestatem ordinariam mają Przełożeni wszystkich familji 1-go zakonu (OO. Franciszkanie, OO. Bernardyni, OO. Reformaci, OO. Kapucyni) i przełożeni 3-go Zakonu regularnego.

Zaś potestatem delegatam może otrzymać każdy Ksiądz. Może mu tej władzy udzielić Stolica Apostolska, wówczas ipso facto ma prawo subdelegandi. Stolica Apostolska zazwyczaj daje delegację tylko Biskupom, choć i Biskupi najczęściej dostają delegację z prawem subdelegowania od Ojców Generałów poszczególnych familij i powinni o tę władzę prosić Generała tej familji, której klasztor mają na terenie swej Diecezji, a to dla tego, by nie utrudniać potem poszczególnym Zgromadzeniom zapraszania Wizytatorów.

Księża dostają zazwyczaj delegację od Przełożonych 1 go Zakonu i zakres tej delegacji jest ściśle określony.

Delegacja powinna być udzielona na piśmie, choć zasadniczo wystarczy i ustna, byleby w razie konieczności dało się to udowodnić.

Zaznaczyć należy, że kto otrzymał władzę erygowania od Przełożonych jednej familji zakonnej, nie może erygując oddawać Zgromadzenie pod zarząd Ojcom innej familji czyli obcdiencji, jak to miało miejsce w diecezji X. Jego Ekselencja uzyskał delegację od Generała Braci Mniejszych, a potem dawał polecenie, by O. Dyrektorowie byli w zależności od OO. Kapucynów, których klasztor był na terenie Jego diecezji. Zarządzenie to nie mogło być wykonanem.

Delegacja traci swą moc, albo wówczas gdy delegowana osoba utraciła swój urząd, dla którego otrzymała oną delegację, albo wykorzystała już swą władzę — jeżeli miała ad casum determinatum,

albo z powodu wygaśnięcia terminu na jaki władza ta była udzieloną.

Na wypadek śmierci czy ukończenia urzędowania przez delegującego — delegowany nie traci władzy.

Ksiądz świecki czy zakonnik mający władzę erygowania Zgromadzenia może dopiero wówczas ważnie erygować, gdy w myśl can 686,4 Ordinarius loci wyrazi na piśmie swą zgodę na to, by 3 zakon istniał w danej parafji, nie wystarcza zgoda Wikarjusza Generalnego chyba by mu to było poruczone ex mandato, ani też Wikarjusza Kapitularza.

Jeżeli consensus Ordinarii ogranicza miejsce albo czas, to trzeba do tego ściśle się zastosowac pod groźbą nieważności.

Fr. Viator a Majówka
Kapucyn Komisarz do spraw 3 Zakonu na okręg Lubelski.

Komunikaty.

1) Sprawozdanie roczne z Organizacji Relig.

Z Woli Najczcigodniejszego Arcypasterza Diecezji przy końcu roku zeszłego Wydział Org. Kościelnych wysłał do Czcigodnych Księży Proboszczów formularze sprawozdawcze. Wielu Księży Proboszczów jeszcze nie przysłało sprawozdań ze wszystkich organ. relig. istniejących przy parafji, uprasza się o bezzwłoczne dokonanie powyższego.

2) Sprawozdania roczne ze szkolnych org. relig,

Niektórzy Księża Prefekci szkół średnich i powszechnych nie dostosowali się do rozporządzenia J. E. Księdza Biskupa z dn. 10.XI 1933 r. i nie przysłali jeszcze sprawozdań z org. relig. i rekolekcyj, uprasza się o jak najrychlejsze wypełnienie tego obowiązku.

Sprawozdania należy przesyłać pod adresem: Kurja Biskupia, Wydział Org. Kość.

3) O kanoniczną erekcję Organizacyj Religijnych po parafjach,

W parafjach w których zwyczajowe tylko istnieją organizacje religijne, Czcigodni Księża Proboszczowie zechcą dokonać erekcji kanonicznej tych organizacyj, gdyż bez niej członkowie tych organizacji nie korzystają z odpustów i przywilejów przywiązanych do org. relig. Należy zwrócić się z prośbą na piśmie do Kurji Biskupiej o pozwolenie na kan. erekcję odnośnej org. relig., resztę załatwi Wydz. Orgj Kość.

4) Wskazówki w sprawie kanonicznego wprowadzenia Bractwa Różańcowego przy parafjach, względnie kościele.

1. Wystarać się o pozwolenie J. E. Księdza Biskupa na wprowadzenie Bractwa Róż. W prośbie o zezwolenie należy wymienić tytuł kościoła, nazwisko i imię ks proboszcza lub rektora kościoła.

2. Dokument erekcyjny i sumarjusz odpustów uzyskane od władz dominikańskich muszą być koramizowane przez miejscowego Księdza Biskupa Ordynarjusza, t. j. opatrzony podpisem i pieczęcią J. E. Księdza Biskupa. Tak o tem mówią przepisy Bractwa Róż. św.

„Ten warunek jest takiej wagi, że bez niego erekcja konfraterni byłaby nieważna i odpusty konfraternji przez sumarjusz wyliczone nie byłyby ważne".

Księża Proboszczowie, którzy bezpośrednio od OO. Dominikanów otrzymali dyplom erek. i sumarjusz odpustów bez pieczęci i odpisu J. E. Księdza Biskupa dla ważności kanonicznej erekcji Bractwa Róż. zechcą przesłać dyplom i sumarjusz odpustów do Kurji Biskupiej celem koramizacji.

3. Ks. Proboszcz w parafji, przy której Bractwo Różańcowe jest kanonicznie założone, jest tem samem także Dyrektorem Stowarzyszenia Żywego Różańca (cum jure subdeledandi), i posiada władzę poświęcania różańców. W innych wypadkach stosownie do rozporządzenia Stolicy św. z roku 1933 (Acta Apostolicae Sedis XX str. 170), władzy poświęcenia różańców udziela wyłącznie Sacra Poenitenciaria Apostolica

5) Organizacje Religijne w szkołach powszechnych.

P. Minister W R. i O.P. okólnikiem z dn. 17.X.33 r. № 147 zabronił zakładania na terenie szkoły wszelkich organizacji uczniowskich bez pozwolenia władz szkolnych. Władze szkolne opierając się na okólniku z przed kilku laty, który wspomina tylko o Sodalicji, jako organizacji religijnej w szkołach, utrudniają wprowadzenia innych organizacji religijnych na teren szkoły, a nawet w niektórych miejscowościach zabraniają je prowadzić. Sodalicja natomiast nie odpowiada młodzieży szkół powszechnych Trudność tę można narazie, dopóki tej sprawy Episkopat nie załatwi z Ministerstwem Oświaty, obejść na podstawie statutu Sodalicji Marjańskiej który przewiduje sekcje. (Przewodnik Sodalicji Marjańskich Rozdz. IV. § 4. str. 105 O sekcjach, i O sekcjach i akademjach str 324).

Należy więc wobec władz szkolnych legalizować Sodalicję z sekcją np. eucharystyczną lub różańcową, a u władz duchownych starać się o kanoniczną erekcję np. Krucjaty Eucharystycznej lub Stow. Żywego Róż. i t. p. aby można było korzystać z odpowiednich przywilejów i odpustów przywiązanych do tych org. relig. W pracy organizacyjnej należy stosować formy organizacyjne tych ostatnich, jako najbardziej odpowiadające młodzieży szkół powszechnych.

Kółka Różańca Żywego w szkołach, gdzie są prefekci etatowi, stosownie do przepisów winni być osobno erygowane i XX. Prefekci winni mieć odpowiednie władze.

Z życia Organizacyj Religijnych.

Kanonicznej erekcji Bractwa Różańca św. dokonał referent Organizacji Relig. w następujących parafjach: w Bożej Woli dn. 2.II., w Horyszowie Polskim dn. 25.III.34 r., w Olbięcinie dn. 29 IV. 1934 r.

Zakrzówek. W dniu 15 kwietnia odbyło się tutaj zebranie członków org. relig. z referentem Org. Kość. Sumę celebrował Ks.

Proboszcz W. Bojarczuk, kazanie okolicznościowe wygłosił referent ks. E. Niećko, poczem referent dokonał uroczystego przyjęcia do Bractwa Róż. przeszło 500 osób w tem około 200 mężczyzn. Po nieszporach odbyło się zebranie zelatorów i zelatorek. Na tym zebraniu złożył sprawozdanie z działalności Stow. Żyw. Róż. ks. Dolecki. Ze sprawozdania obecni dowiedzieli się, że na terenie parafji istnieje 56 *róż*, w roku bieżącym przybyło 33 „Kółek" Poszczególne kółka regularnie odbywają zebrania domowe, na których po wspólnej modlitwie i omówieniu różnych spraw członkowie czytają wspólnie „Kólko Różańcowe" i „Czytanki Różańcowe". Zebrania takie często odwiedza w poszczególnych wioskach ks. Dolecki.

Składek określonych członkowie nie mają, składają tylko dobrowolne ofiary, z których w tym roku zakupiono ornat — 460 zł., tuwalnię — 140 zł. Zelatorzy i zelatorki wspólnie z S.M P. zorganizowały w parafji akcję miłosierdzia w „Tygodniu Miłosierdzia".

Bardzo czynnie Kółka Róż. i III Zakon współpracują z księżmi przy budowie domu parafjalnego.

Hrubieszów. W dniach 2 i 8 IV. b. r. III Zakon św. Franciszka odegrał sztukę p. t. „Św. Zyta". Sztuczka została odegrana bardzo dobrze, przez oba przedstawienia sala była przepełniona. Dochód przeznaczono na zakupienie kapy do kościoła parafjalnego.

Czerniejów. Mimo różnych miejscowych trudności praca organizacyjna wśród religijnych stowarzyszeń zaczyna się ożywiać. Szczególnie odnosi się to do Stowarzyszenia Żywego Różańca, kółka męskie, niewiast i panien powiększają się liczebnie i nabierają rozmachu do pracy katolickiej, przyczyniło się do tego zorganizowanie Parafjalnego Zarządu Kół Różańcowych. Praca organizacyjna ujęta została tak, że co miesiąc odbywają się zmianki dla wszystkich kółek w kościele z konferencją. Co kwartał Ksiądz Proboszcz stara się odwiedzać kółka w poszczególnych wioskach. Zebrania Zarządu Parafjalnego odbywają się co 2 miesiące, na których każda zelatorka składa sprawozdanie Ks. Dyrektorowi z życia swego kółka. W dniu 15 kwietnia odbyła się bardzo miła akademja Kółek Róż. Na program której złożyły się: referat ks. dyrektora p. t. „Co się przyczyni w Narodzie Polskim do jego wielkości i mocy", obrazek sceniczny w 4 odsłonach p. t. „Św. Gertruda" i pieśni religijne i ludowe. Przedstawienie było powtórzone. Dochód przeznaczony w połowie na budowę domu ludowego i na szaty kościelne.

Ze świata lamusów i strychów kościelnych.

Wielu jest ludzi, dla których zapomniane, zawalone rupieciami i stosami foljałów a strzeżone przez olbrzymie zardzewiałe zamki staroświeckie lamusy kościelne posiadają nieprzeparty urok. Należę właśnie do tej kategorji ludzi. Ilekroć przeto jestem w gościnie u któregokolwiek z księży proboszczów, z przyjemnością zaglądam do tej zaklętej krainy, do tego królestwa mądrości śpiącej w nieczytanych od dziesiątków, a może i setek lat księgach, do przybytku gdzie niepodzielnie panują mole, pająki, nietoperze, a czasem sowy (że to sowa jest symbolem umiejętności). Nie jestem przyrodnikiem, więc fauna mniej mię w danym wypadku interesuje. Dużą natomiast atrakcję stanowią dla mnie owe niekiedy dość porządnie ułożone, a niekiedy bezładnie, piętrzące się stosy książek. Całe wieki składały się na powstanie tego zbioru. Od przepięknych wydań XVI i początków XVII wieku do napuszonych, na złym papierze i niedbale wydanych kazań XVII i XVIII stulecia. Dobitne świadectwo podnoszenia się i opadania kultury umysłowej w ciągu wieków. Odrazu rzuca się nam w oczy swoim pięknym zewnętrznym wyglądem duża w białą z wyciskami złoconemi skórę oprawna księga. To prześliczne z XVI w. wydanie Ojców Kościoła. Na karcie tytułowej napis głoszący, że pleban taki a taki nabył tę księgę za wysoką cenę XY florenów. Ileż to trzeba było sprzedać korcy pszenicy, aby to cacko sprawić do swojej bibljoteki!

A ten skarb, z takim trudem nabyty i sprowadzony nie leżał bezużytecznie li tylko dla ozdoby szafy bibljotecznej. Świadczą o tem drobnem pięknem pismem porobione notatki na marginesach. Mimowoli ciśnie się na usta okrzyk: Cześć ci, proboszczu, któryś nie żałował florenów na tych świętych Bazylich, Chryzostomów, Augustynów, na te „Concordantiae Bibliorum!" Z takich, jak ty zapewne wyrastali Skargi, Wójki, Birkowscy — chluba kultury umysłowej duchowieństwa dawnych czasów. Odwraca się karta za kartą.. Trudno oczu oderwać od artystycznie wykonanych drzewo - lub miedziorytów sięgających złotej epoki Jagiellonów. Po drodze jednak może spotkać nas bardzo niemiła przygoda. Oto zdrowy szelest czcigodnych kart przerywa pustka wiejąca z wyrwanego brutalnym prostaczym szarpnięciem wnętrza książki. Zdaje ci się, że z tej otwartej rany płynie krew i serdeczne łzy autora książki, że słychać ciężkie westchnienie wydawcy i drukarza, którzy z takim pietyzmem składali te karty i tego plebana co nie żałował na nie ciężko zdobytych florenów...

Czasem w takim lamusie znajdzie się i spis dzieł pieczołowicie sporządzony przez któregoś ze światlejszych, kochających książkę proboszczów. Oczywiście nie odpowiada on najczęściej rzeczywistemu stanowi księgozbioru, stwierdza edynie co w danym czasie jeszcze istniało. A były niejednokrotnie

wcale piękne rzeczy. Niestety! Część ksiąg powędrowała do prywatnych bibljotek różnych bibljofilów (księży i nieksięży), część spotkał jeszcze gorszy los — poszła do pieca lub użyta została jako makulatura. I stała się wielka szkoda. Księgozbiory te bowiem posiadały wartość nietylko z punktu widzenia biblotekarskiego, ale również historycznego: były mianowicie niezbitym dowodem kultury umysłowej duchowieństwa ubiegłych wieków. Stan tych bibljotek, ilość i jakość sprowadzanych książek mogły dać nam dużo ciekawych wiadomości o poziomie umysłowym, o upodobaniach i zasięgu zainteresowań szerokiego ogółu duchowieństwa dawnych czasów. Jak słusznie zwrócono uwagę, duchowieństwo to nie było tak ciemne jak nam się może wydawać, a dowodem wysokiej nieraz kultury duchowieństwa parafjalnego były właśnie księgozbiory przy kościołach parafjalnych istniejące.

Czas zająć się tą zaniedbaną i niknącą spuścizną przeszłości. Im dalej, tem gorzej. Wilgoć, mole, niekulturalne ręce pracują nadal nad zagładą tego dziedzictwa. Mamy zaczątek muzeum diecezjalnego. Czy nie byłoby wskazane bardziej wartościowe rzeczy sprowadzić ze starych bibljotek parafjalnych do tego właśnie muzeum. Przypuszczam, że księża proboszczowie chętnie podjęliby trud sporządzenia inwentarza tych księgozbiorów. Inwentarze takie mogłyby posłużyć do zorjentowania się co godniejszego uwagi posiadamy jeszcze w tej dziedzinie i co należałoby otoczyć troskliwą opieką. Dowiedźmy więc czynem, że nie jesteśmy mniej kulturalni od naszych konfratrów z ubiegłych stuleci!

Ks. Stan. Cieślik.

Nekrologja.

ś. † p.

Ks. HIERONIM BRZÓZ

Prałat Domowy Jego Świątobliwości.

Emeryt.

1864 — 1934.

Dnia 27-go marca 1934 r. we własnym domu w Motyczu zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. ks. Hieronim Brzóz.

Ś. p. ks. Hieronim Brzóz należy do specjalnych i nieprzeciętnych typów ludzkich. A chociaż zdawało się, że w nim jak-

by dwuch ludzi było, którzy z sobą się kłócili (i zależnie też od tego, na jakiego patrzano, wygłaszano o nim sądy i zdania), to w rzeczywistości jednak był to jeden człowiek i kapłan, który pragnął nieustannie kochać Boga nadewszystko i służyć bliźniemu.

Ś. p. ks. Hieronim Brzóz z jednej strony był człowiekiem impulsywnym, prędkim, tatwo się unoszącym, z drugiej zaś był to kapłan miłosierny. Rok rocznie do zakładów lubelskich przysyła jajka, mięso, warzywa. Do dnia dzisiejszego wdzięcznie o Nim mówi Schronisko Starców, Sala Sierot, Dom Zarobkowy, Wiktoryn i inne. A i oszczędności swoje testamentem ubogim przekazał. Trzy morgi ziemi i połowę domu w Motyczu zapisał Konferencji Pań św. Wincentego à Paulo. Pewną sumę złotych przeznaczył na Salę Sierot, Misje w krajach pogańskich, Dom Zarobkowy, ubogich, pozostających pod opieką Siostry Marji i inne placówki.

Naprawdę testament księdza Brzóza to wierny obraz jego serca i uczuć i zawsze świadczyć będzie o Jego wielkości moralnej i poczuciu godności kapłańskiej. Testament księdza Brzóza, pełny wiary, nadziei i miłości Boga i bliźniego, to świadectwo, jak kapłan winien schodzić z padołu ziemskiego i jakie myśli winny mu przyświecać, kiedy już idzie na Sąd Boży.

Ś. p. ks. Hieronim Brzóz należał do ludzi lubiących żarty, dużo mówić i robiących wrażenie, że w duszy jego niema głębszych myśli i pragnień. Tymczasem ten człowiek to gorliwy pracownik na roli bożej. Pracuje na Podlasiu wśród unitów i otrzymuje razy od kozaków, buduje plebanje, a potem piękny i okazały kościół w Bobach. Mając wielką wiarę i miłość do Jezusa, szczepił tę wiarę i miłość w sercach owieczek sobie powierzonych. Wyrazem tej wiary są liczne Msze św., o które prosił, by się odprawiały za Jego duszę i te dusze, za które on niegdyś był obowiązany się modlić. Polakiem-patrjotą również był gorliwym. Pomijając razy kozackie i szykany ze strony rządu rosyjskiego, pamiętny jest Jego pobyt w więzieniu lubelskim za organizowanie protestu przeciw traktatowi brzeskiemu w roku 1918.

Urodził się ks. Hieronim Brzóz we Frampolu dnia 27-go marca 1864 roku. Na kapłana został wyświęcony w roku 1890. Jako wikarjusz pracuje w Czemiernikach, Kurowie, Kamionce, Bełżycach, Piotrawinie, Zbuczynie i Wilkołazie. W roku 1911 zostaje proboszczem parafji Boby, gdzie od roku 1905 pracował jako wikarjusz i prowadził budowę kościoła. W roku 1919 przechodzi ks. Brzóz do parafji Górecko, a w roku 1921 do Żółkiewki. W roku 1926 otrzymuje parafję Chodel, którą opuszcza w 1931 roku, przechodząc na emeryturę. Jako emeryt mieszkał we własnym domku w Motyczu. W roku 1932 Ojciec św. mianował go swoim prałatem.

Umarł 27 marca 1934 r. i pochowany został w ziemnej mogile na cmentarzu konopnickim.

W uroczystościach pogrzebowych wzięło liczny udział duchowieństwo i wierni. Na cmentarzu przemówił ks. Wł. Goral.

Na mogile stoi duży dębowy krzyż z napisem: „Ks. Hieronim Brzóz", którego duszę polecamy Miłosierdziu Bożemu. Requiescat in pace!

ś. † p.

Ks. LUCJUSZ GAJEWSKI

prob. par. Potok Wielki

1864 — 1934.

Ś. p. Lucjusz Gajewski, zmarły w Lublinie dnia 10 kwietnia, będąc jeszcze zdrowym, wspominał często, że po śmierci pragnąłby spoczywać obok swoich rodziców na cmentarzu grzebalnym w Czemiernikach. Stosując się przeto do woli Zmarłego, najbliższe Jego otoczenie po nabożeństwie żałobnem w kościele S.S. Szarytek, które odprawił ks. Jan Bukowski, przewiozła ciało z Lublina do Czemiernik. W dniu 11.IV. o godzinie 6-ej wieczorem oczom licznie zebranych dawnych parafjan Jego ukazał się autobus z trumną na dachu, kryjącą śmiertelne szczątki ś. p. ks. Gajewskiego. Na przybycie zwłok około krzyża daleko za miasteczkiem oczekiwało duchowieństwo wraz z liczną rzeszą parafjan Czemiernickich. Zwłoki do kościoła eksportował miejscowy proboszcz ks. Antoni Gieysztor w otoczeniu czterech kapłanów. Po odprawieniu modłów liturgicznych w kościele, na ambonę wstąpił proboszcz z Suchowoli ks. Józef Wysłocki, który wygłosił podniosłą mowę żałobną.

Następnego dnia 12.IV. od godziny 7-ej rano odprawiane były Msze św. Sumę żałobną o godz. 11 r. celebrował ks. Wysłocki proboszcz z Suchowoli, poczem z ambony mowę wygłosił najbliższy współpracownik Zmarłego wikarjusz parafji Potok Wielki ks. Józef Bednarczyk. Po skończonych modłach w kościele uformował się liczny orszak żałobny, który przy biciu dzwonów udał się na cmentarz grzebalny. Eksportował ks. Infułat Osiński z Radzynia w otoczeniu 12 kapłanów. W orszaku żałobnym przyjęli udział liczni parafjanie czemierniccy wraz ze strażą pożarną i orkiestrą, dziatwa szkolna, a nawet ludność żydowska. Nad otwartą mogiłą przemówił miejscowy proboszcz ks. Antoni Gieysztor, żegnając swojego poprzednika na probostwie w Czemiernikach i polecając pamięci przed Bogiem Jego duszę zebranym parafjanom. Po skończonych modłach duchowieństwa orkiestra odegrała utwory żałobne, a dziatwa szkolna odśpiewała „W mogile ciemnej" i na tem obrzędy pogrzebowe zostały ukończone o godz. 1 popoł.

Urodził się ks. Lucjusz Gajewski 29 stycznia 1864 roku w Piaskach Wielkich. Do gimnazjum uczęszczał w Chełmie, poczem w roku 1881 wstąpił do seminarjum duchownego w Lublinie. Jako kapłan pracuje w charakterze wikarego od roku 1886 do 1915 W roku 1915 otrzymał probostwo Firlej, skąd w roku 1927 przeszedł do Czemiernik. W Czemiernikach odnowił kościół. Ostatnią placówką od roku 1932 był Potok Wielki.

Umarł w szpitalu S.S. Szarytek w Lublinie dnia 10 kwietnia 1934 roku.

Requiescat in pace!

Kronika.

Czynności Biskupie. J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia 3.V. brał udział w uroczystościach narodowych i odprawił Mszę św. na intencję Ojczyzny.

8.V. wizytował parafję Piotrawin.

Zjazdy Delegowanych S. M. P. 1. Zjazd Delegatek żeńskich S. M. P. całej lubelszczyzny odbędzie się w Hrubieszowie w drugi dzień Zielonych Swiąt t. j. 21 maja.

2. Zjazd Delegowanych męskich S. M. P. odbędzie się w Lubartowie dnia 27 maja.

Odezwa Postulatora sprawy beatyfikacji Królowej Jadwigi. Ks. kan. Rudolf J. de Formicini Van Roy, mianowany przez JE. Księcia Metropolitę D-ra Adama Stefana Sapiehę postulatorem sprawy beatyfikacji Królowej Jadwigi, wydał w tych dniach następującą odezwę:

Nadeszła chwila dziejowa, która na nasze serca wkłada wielki a miły obowiązek: naprawić zaniedbanie naszych ojców i Ojczyźnie naszej dać tak upragnioną opiekunkę w aureoli błogosławionych Sługę Bożą Królowę Jadwigę. Wiele starań, zabiegów i ofiar domaga się od nas pomyślne przeprowadzenie i wykonanie tego dzieła. Dlatego — mianowany postulatorem beatyfikacji naszej Ukochanej Królowej — nie wątpię, że wszędzie i u wszystkich znajdę pomocną i ofiarną rękę. Zwracam się przeto z serdeczną prośbą o rozpowszechnianie wydanych obrazków z nowenną o beatyfikację Królowej, przez co rozszerzy i odnowi się cześć Jej, a zarazem Ona nam wyprosi pomoc nadprzyrodzoną. Proszę o zbieranie ofiar, aby pokryć konieczne wydatki związane z procesem beatyfikacyjnym. Niechby każdy ofiarował 10, 20 groszy, zebrałyby się potrzebne fundusze. Koniecznem jest zbieranie potrzebnych dokumentów do procesu. Dlatego proszę o podanie: czy cześć naszej Królowej istnieje, względnie istniała na danym odcinku

naszego kraju, czy istnieją dowody tejże czci, jak pieśni, modlitwy, obrazy itp.

Aby sprawą zainteresować jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa, wskazanem byłoby urządzanie: akademij, odczytów, przedstawień, pielgrzymek.

Wszelkie wiadomości, korespondencję proszę nadsyłać pod adresem: Ks. R. I. de F. Van Roy, kanonik postulator, Kraków, ul. Szewska 22, tel. 147-17.

Program Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires. Ogłoszony w oglnych zarysach program tegorocznego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires przewiduje uroczystości pięciodniowe. Zaczną się one we środę 10 października uroczystem powitaniem legata papieskiego, odczytaniem bulli i przemówieniami arcybiskupa Buenos Aires, ks. Jakuba Copello, przewodniczącego międzynarodowego komitetu, ks. biskupa Heylen, oraz legata papieskiego. Dzień następny poświęcony będzie dzieciom, dla których w parku Palermo odprawione zostaną nabożeństwa połączone z generalną Komunją św. Popołudniu tego dnia rozpoczną się zebrania księży, zakonnic, posiedzenia sekcyj narodowych oraz pierwsze zebranie ogólne, które odbywać będą również cały piątek pod naczelnem hasłem: „Królestwo Chrystusowe". W sobotę, 13 października, odbędzie się wspólna pielgrzymka do świątyni N. Marji P. w Luyan, patronki Argentyny, a w niedzielę zrana legat papieski odprawi Mszę św pontyfikalną w parku Palermo. Kongres zakończy procesja uczestników z kościoła del Pilar do parku Palermo, gdzie zebranym wiernym udzielone zostanie błogosławieństwo eucharystyczne.

Misje w Suchowoli. Dnia 10-go marca przybyli do Suchowoli Ojcowie Redemptoryści z Mościsk, by przeprowadzić Misje św. Misje trwały od 10 do 18 marca włącznie. Był to czas wielki odrodzenia dusz parafjan suchowolskich. Mimo niepogody i zimna kościół przez cały czas trwania misji był przepełniony.

Czem są misje dla naszego ludu, najlepszym dowodem jest to, że w parafji liczącej trzy i pół tysiąca dusz, do Komunji św. przystąpiło 7000 osób.

Dnia 21 kwietnia odbyły się trzydniowe rekolekcje zamknięte dla Pań Ziemianek pow. Radzyńskiego i Lubartowskiego w pałacu Książąt Czetwertyńskich w Suchowoli. Rekolekcje prowadził ks. Lorek Superjor Misjonarzy w Warszawie. Udział brało w rekolekcjach 17 pań ziemianek.

Księżnej Sewerynowej Czetwertyńskiej niech Bóg błogosławi za zorganizowanie rekolekcji, gościnność okazaną i dobre serce ks. Superjorowi i uczestniczkom rekolekcji.

Kongres „Pro Oriente". Pod przewodnictwem kardynała Lavitrano rozpoczęto przygotowania do tegorocznego tygodnia „Pro Oriente", który odbędzie się w Wenecji w dn. 2 — 9 września. Tematem głównym kongresu będzie „Jedność Kościoła katolickiego". Prace Kongresu pójdą w dwóch kierunkach: wykładów naukowych i modlitwy, przyczem odprawione będą przy współudziale członków bazyljańskiego opactwa z Grottaferrata nabożeństwa w obrządku wschodnim. Uroczystości rozpoczną się pod przewodnictwem patrjarchy Wenecji, kardynała Lafontaine w bazylice św. Marka.

Nieco ze sprawozdania Konferencji Pań św. Wincentego à Paulo. Dnia 12-go kwietnia odbyło się w lokalu Domu Zarobkowego przy ulicy Dominikańskiej, doroczne Walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia. Po modlitwie i zagajeniu przez przewodniczącą p. M. Starnawską, odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego walnego zebrania. Następnie złożono szereg sprawozdań.

Ze sprawozdania ogólnego wynika, iż akcja Stowarzyszenia napotykała w roku sprawozdawczym na równie poważne trudności, jak w roku poprzednim. Stale zmniejszające się dochody z subsydjów i ofiar hamują działalność organizacji, podczas, gdy wzrastająca nędza wymaga coraz rozleglejszej opieki i akcji. Stąd też stowarzyszenie dokładało wszelkich starań, by pomoc trafiała do rąk, które jej naprawdę potrzebują.

W roku sprawozdawczym ubyło Stowarzyszeniu kilka czynnych i zasłużonych członkiń. Spowodu wyjazdu z Lublina ubyła między innemi długoletnia przewodnicząca p. Unruhowa. Czynności przewodniczącej przekazano p. Marji Starnawskiej, na stanowisko sekretarki kooptowano p. Janinę Dembińską. W skład zarządu wchodzą pozatem: pp. St. Tymińska i T. Millerowa, jako wice-przewodniczące, Siostra Marja— skarbniczka, p. J. Lisowska — przew. sekcji doch. niest. i p. M. Klarnerowa — zastępczyni sekretarki.

Członkinie pracowały w sekcjach: pań odwiedzających, dochodów niestałych, oświatowej i robót ręcznych.

Sekcja dochodów niestałych całym szeregiem zbiórek i imprez dochodowych zasiliła Kasę Stowarzyszenia. Sekcja oświatowa pogadankami popularnemi z życia religijnego i moralnego ożywiała współżycie ubogich z wspierającymi. Nieduża bibljoteka (349 tomów) była w pełni wykorzystana.

Bardzo ożywione było również życie religijne Stowarzyszenia, pozostające pod opieką J. E. ks. Biskupa Jełowieckiego i ks. kan. Zawistowskiego. Przed Wielkanocą urządzono rekolekcje dla członkiń, prowadzone przez ks. Lorka, superjora ks. ks. Misjonarzy z Warszawy. Po rekolekcjach szereg pań, nie będących członkiniami Stowarzyszenia, wstąpiło doń. W wielkim poście odbyły się również rekolekcje dla ubogich, prowadzone przez ks. Wł. Gorala, w których wzięły udział

również rodziny więźniów, pozostające pod opieką Patronatu Więziennego i sekcji więziennej Sodalicji Marjańskiej Pań.

Wielkie święta kościelne starało się Stowarzyszenie szczególnie umilić ubogim. Na Wielkanoc rozdano święcone 390 osobom, na Boże Narodzenie rozdano „gwiazdkę" 400 osobom, w tem 90 dzieciom. Dla 56 osób samotnych urządzono w Domku wieczerzę wigilijną z udziałem niestrudzonej Siostry Marji i przewodniczącej Stowarzyszenia. Drugą wieczerzę wigilijną urządzono dla wykolejeńców życiowych, w liczbie 17.

W listopadzie ub. roku nabyło Stowarzyszenie dzięki ofiarności Pań Jakubowskich posesję przy ul. Dolnej 3-go Maja, obejmującą dom mieszkalny, szereg budynków drewnianych i 600 metrów kwadr. placu, za cenę 15.000 złotych. Prawie drugie tyle, bo ponad 10.000 złotych, pp. Jakubowskie ofiarowały Stowarzyszeniu tytułem darowizny jako fundację między in. śp. Heleny Tarczałkowskiej. Na kupno, remont i uporządkowanie posesji zużyto pieniądze ze specjalnego zapisu, śp. pani Poletyłło, śp. Marji Adamowej Zamoyskiej i ine sumy, przeznaczone w zapisach wyłącznie na kupno własnej siedziby. Pieniądze z ofiar na pomoc dla biednych, są przeznaczane wyłącznie dla biednych.

Działalność Stowarzyszenia wyraża się w cyfrach następująco: w ciągu roku sprawozdawczego wydano: obiadów w Domku 90 tysięcy, w domach prywatnych 875, od instytucyj uzyskano 1.080, odwiedzin u ubogich dokonano 1.527, lekarstw w 130 wypadkach, zastrzyków zrobiono 234, pomocy lekarskiej udzielono 58 osobom, umieszczono w szpitalach i przytułkach 25 osób, wyszukano posady 53 osobom, odzieży i bielizny rozdano 1708 sztuk, obuwia 249 par, mąki, kaszy i ryżu 20.120 kg., tłuszczów 590 kg., chleba 494 kg., cukru 734 kg. itd., itd.

Szczególną uwagę należy również poświęcić działalności sekcji pań odwiedzających. Liczy ona 20 członkiń i opiekuje się 166 rodzinami. Coraz liczniejszy jest napływ rodzin inteligenckich, odwołujących się do Stowarzyszenia o opiekę. Inteligencja znajduje dziś coraz trudniej pracę.

Największą bolączką — to kłopoty mieszkaniowe biednych. Żyją oni zazwyczaj w najfatalniejszych warunkach mieszkaniowych, w dodatku pod grozą eksmisji, wskutek zalegania z czynszem nieraz przez lata. Stowarzyszenie opłaca komorne za 8 rodzin. W pewnym wypadku znaleziono inteligentną rodzinę, mieszkającą w pustej szopie bez drzwi, okna, podłogi i pułapu. Rodzina przemieszkała tam od listopada do marca (zima). Wynajęto jej mieszkanko, które opłaca Stowarzyszenie. Inna znowu rodzina 6-cioosobowa (w tem troje dzieci), mieszkała w chlewiku dziurawym i bez okien. Przy czynnej pomocy harcerek z gimnazjum p. Czarnieckiej, zmieniono chlewik w jako tako znośne mieszkanie.

Nagminnie poczynają ujawniać się wypadki opuszczania rodzin przez ojców bezrobotnych, którzy wskutek nędzy idą w świat i nie wracają. Fatalnie szerzy się wśród ludności, po-

zostającej pod opieką Stowarzyszenia, gruźlica. Niema prawie rodziny, któraby nie była nią dotknięta.

Stowarzyszenie współpracuje w swej akcji charytatywnej z kilku innemi organizacjami miłosierdzia chrześcijańskiego. Jako objaw godny uwagi i pocieszający, należy tu podkreślić udział młodzieży szkolnej w niesieniu pomocy bliźnim i to nietylko szkół żeńskich, lecz i męskiego gimnazjum. Widzimy więc w akcji czynnej uczenice gimnazjum p. Czarnieckiej i p. Arciszowej, SS. Urszulanek, opiekujące się 5 rodzinami (za 1 rodzinę opłacają komorne), innym zanosząc co tydzień produkty spożywcze, części ubrania itd. Uczniowie „Szkoły Lubelskiej" opiekują się w szlachetnej rywalizacji kilku innemi rodzinami.

Pomijając ogólną akcję charytatywną Stowarzyszenia, sekcja pań odwiedzających wspomaga dodatkowo szereg osób biednych obiadami, produktami spożywczemi itd.

W roku sprawozdawczym dokonano wielkiego wysiłku. Wyniki byłyby niewątpliwie bardziej okazałe i prześcignęłyby dotychczasowe poważne rozmiary, gdyby pomoc ze strony społeczeństwa była wydatniejszą. Niestety pomoc ta — jak zaznacza sprawozdanie — poczyna zanikać. Kryzys, zaostrzający się stale, zmusza i ofiarnych do uszczuplania pomocy.

Muzeum Lubelskie w Lublinie.

Zarząd Towarzystwa Muzeum Lubelskiego przesłał nam swoją odezwę do społeczeństwa w sprawie Muzeum, którą drukujemy i na którą zwracamy uwagę Wielebnego Duchowieństwa.

Od roku 1906 istnieje w Lublinie muzeum. Wyrosło ono z regjonalnego działu etnograficznego na wystawie rolniczo-przemysłowej, urządzonej tu w r. 1901. Dział etnograficzny powstał z inicjatywy prof. Hieronima Łopacińskiego przy współpracy jego i jego uczniów oraz mieszkańców wsi lubelskiej. Dzięki energji Tadeusza Szymona Piotrowskiego, dyrektora banku, zawiązuje się w naszem mieście w r. 1914 Towarzystwo p. n. Muzeum Lubelskie i zakupuje posesję. W ciągu kilku lat we własnych budynkach dokonano zcalenia zbiorów muzealnych z Lublina i Lubelszczyzny z uwzględnieniem części muzeum nałęczowskiego, założonego w r. 1902 przez lekarzy: Lasockiego i Malewskiego.

W ten sposób powołano do życia instytucję społeczną o szerszym programie działania. Muzeum Lubelskie posiada kilka działów, częściowo już zinwentaryzowanych, z etnografją, przyrodą i działem artystyczno-historycznym na czele. Jest dziś jedynem muzeum publicznem w województwie, mieszczącem we własnym gmachu kilkanaście tysięcy okazów, i najsłuszniej w niedalekiej przyszłości mogłoby stworzyć wzorowe zbiory regjonalne, jako jedną z koniecznych placówek w całej sieci regjonalnych muzeów polskich.

W początkach powstania zbiorów starano się gromadzić przedewszystkiem okazy z terenu Lubelszczyzny, ale z biegiem lat, naskutek licznych, lecz nie zawsze określonych pod tym względem, darów i zakupów, idea muzeum ściśle regjonalnego zatraca się. Obecnie jesteśmy w przededniu reorganizacji Muzeum Lubelskiego w sensie instytucji, związanej w szczególności z regjonem. Projektuje się kontynuowanie inwentaryzacji wszystkich okazów; organizację pracy konserwatorskiej; rozbudzenie zainteresowań kolekcjonerskich ze szczególnem uwzględnieniem terenu województwa lubelskiego, a także reorganizację sal muzealnych z uwzględnieniem na pierwszem miejscu eksponatów regjonalnych.

Wszystko to celem poprowadzenia jaknajżywszej pracy oświatowo-naukowej i promieniowania z tego ośrodka nauki i sztuki w Lublinie na najdalsze okręgi, zarówno głuchej prowincji, jak i miejscowości, skupiających zainteresowania kulturalne i artystyczne.

Muzeum Lubelskie może być przykładem powstania tego rodzaju instytucji: inicjatywa pochodzi od miejscowych jednostek, intelektualnie wyżej rozwiniętych i obdarzonych samopoczuciem narodowem. Ich to najpiękniejsze ideje powinny przyświecać w zakresie przebudowy zbiorów i reorganizacji instytucji. W ważnej więc sprawie i w najgłębszem poczuciu jej kulturalnego znaczenia zwracamy się obecnie o pomoc i współpracę do miejscowego społeczeństwa. Towarzystwo Muzeum Lubelskie, troszcząc się głównie o posiadane zbiory, latami gromadzone, zakupywane i pochodzące z darów, egzystuje dziś w nader ciężkich warunkach.

Powołując się na naszą odezwę, ogłoszoną w grudniu 1929 r. na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich", a poleconą uwadze Wielebnego Duchowieństwa przez miejscową Kurję Biskupią, zwracamy się z apelem, ażeby Wielebni Księża Proboszczowie popularyzowali cele Muzeum Lubelskiego wśród parafjan, wskazywali na korzyści płynące ze zwiedzania zbiorów i sami jaknajliczniej popierali naszą instytucję moralnie i materjalnie, zgłaszając się na listę członków Towarzystwa i współpracując z nami.

Bibljografja.

Na miesiąc czerwiec.

Jackowski H. Ks.. O poznawaniu N. Serca Jezusowego 1.80

Villefranche J. Ks.: Dziękczynienie w zjednoczeniu z Sercem Jezusowem 2.20

Müller L. Ks.: Bożemu Sercu cześć i chwała . 1.20

Koenig J. Ks.: Nowy miesiąc Serca Jezusowego . 4.—

Matzel E. Ks.: Serce Jezusa — źródło życia i świętości 1.50

Flaczyński Fr. Ks.: Ofiarne życie Jezusa Chrystusa — czytania czerwcowe na dwa lata 2.75

Warol A. Ks.: Obietnice Boskiego Serca: . . . 1.40

Vermeersch A. Ks.: Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa w praktyce i teorji 6.20

Ks. Józef Bok T. J.: „Przewodnik Rycerstwa Jezusowego czyli Krucjaty Eucharystycznej". Cena 1.80 gr. Kraków, ul. Kopernika 26.

„Ustawy Rycerstwa Jezusowego czyli Krucjaty Eucharystycznej", cana 0.25 gr.

„Przewodnik Kółek Ministrantów", cena 45 gr.

„Ustawy Kółek Ministrantów dla młodzieży szkolnej", cena 15 gr.

Ks. Dr. Andrzej Krzesiński: „Kultura nowoczesna i jej tragizm" Warszawa — Kraków, 1934, str. 161, cena 5 zł.

Książka ks prof. Krzesińskiego jest niezwykle aktualną. Pojawia się w czasie, kiedy o kulturze nowoczesnej i jej obecnym stanie wypowiada się zapatrywania skrajnie pesymistyczne. Autor podchodzi do problemu omawianego ze stanowiska filozoficznego, ale pisze tak jasno i tak logicznie wiąże wyśli, iż każdy z łatwością śledzić może tok jego rozumowania. Ułatwia czytanie książki staranny język i piękny, potoczysty styl. Treść książki i zarazem dorobek naukowy ująć można w następujące punkty:

1. Autor, przeciwstawiając się mętnym poglądom na kulturę i cywilizację, podaje te pojęcia ścisłej analizie, ustala ich znaczenie, określa je i oznacza ich wzajemny stosunek.

2. Wyróżnia dokładnie w nowoczesnej kulturze dwutorowość ze względu na dwie kultury, jakie w niej występują: kulturę tradycyjną czyli chrześcijańską i kulturę antytradycyjną czyli materjalistyczną.

3. Charakteryzuje te dwie kultury, ułatwiając tym sposobem zrozumienie ich istotnej różnicy. W szczególności zajmuje się kulturą materjalistyczną i omawia szczegółowo jej cechy charakterystyczne. Czyni to systematycznie i zupełnie oryginalnie, nie mając żadnego wzoru przed sobą, gdyż jakkolwiek o kulturze nowoczesnej wiele się pisze, to jednak o jej cechach mówi się przygodnie i bez stosowania jakiegoś systemu. Podział cech przeprowadza autor według stosunku człowieka no-

woczesnego do niego samego (antropocentyzm, autonomizm i indywidualizm), według stosunku jego do rzeczywistości (cząstkowość, mechanicyzm, ateizm, egoizm i solidaryzm), według jego ideałów (scientyzm, realizm w literaturze i sztuce, kult pieniędzy, kult ciała, hedonizm i seksualizm) i ze względu na stan jego psychiczny i na jego usposobienie (zmienność, niezadowolenie i brak radości). Takie systematyczne ujęcie cech, charakteryzujących nowoczesną kulturę materjalistyczną, ułatwia głębszy wgląd w jej istotę, właściwości i cele.

4. Wykazuje niezwykły tragizm nowoczesnej kultury materjalistycznej, polegający na zwracaniu się przeciwko niej własnych jej zasad i na osiąganiu czegoś wręcz przeciwnego jej własnym zamierzeniom i celom.

5. Zdając sobie należycie sprawę z rozrostu kultury materjalistycznej, autor nie podaje się pesymizmowi, lecz przeciwnie, uzazadnia jego bezpodstawność i wykazuje, iż należy optymistycznie patrzeć w przyszłość. Punktów zaczepnych dostarcza mu zarówno obecny stan kultury materjalistycznej, świadczący o całkowitem bankructwie jej zasad i ideałów, jak i wspaniały rozwój kultury chrześcijańskiej, w szczególności zaś katolickiej. Wskazuje przytem autor na zdolność odradzania się narodów i na urzeczywistnianie się w ich życiu myśli Bożej.

„Bóg jest tak wielki — pisze ks. prof. Krzesiński na str. 150, — iż żaden człowiek czy szatan nie może planu Jego zmienić. Wtedy nawet, kiedy się najbardziej wysila i na Jego szkodę działa, jest tylko narzędziem w Jego ręku. Wszelkie zło pod jego działaniem sprowadza dobre skutki. Dzięki temu cudownemu działaniu ludzkość nietylko że nie upada, ale się wciąż rozwija i coraz wyżej wznosi".

Na stronie zaś 151 zamyka ks. prof. Krzesiński rozdział o optymiźmie temi słowy: „Sursum corda! Przy odgłosach toczących się jeszcze walk zbliżamy się ku nowej, lepszej epoce dziejów".

Książka ta koi, podnosi na duchu i krzepi.

Czytelnik odniesie z niej wielką korzyść i prawdziwą w niej znajdzie przyjemność.

WIKTOR PIOTROWSKI ZEGARMISTRZ

LUBLIN, KOŚCIUSZKI 1.

Solidna reperacja zegarków, zegarów i wszelkiego rodzaju antyków.

CENY PRZYSTĘPNE.

—o Zamiejscowym zlecenia uskuteczniam odwrotną pucztą. o—

Reprezentacyjna sprzedaż Win mszalnych.

SKŁAD WIN
A. KRYCHOWSKI

Lublin, Krak.-Przedm. 25, tel. № 51. P. K. O. № 66.629.

Poleca wina mszalne gwarantowanej czystości z zakontraktowanych winnic hiszpańskich, francuskich i węgierskich.

Dla udogodnienia Wielebnego Duchowieństwa wysyłamy wina paczkami żywnościowemi w dowolnych ilościach do każdej miejscowości na własny koszt.

Przy zakupie większej ilości udzielamy odpowiedniego rabatu. Również przyjmujemy zamówienia na wina beczkowe do bezpośredniej wysyłki z zagranicy.

Polecamy prastare Wina lecznicze.

Udzielamy fachowych porad i ściągamy wino na butelki bezpłatnie.

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych dla diecezji lubelskiej i in.

STEFAN KRYCHOWSKI.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klijentelę, że otworzyłem

Zakład Artystyczno - Rzeźbiarsko - Kamieniarski

w LUBLINIE, ul. ZAMOJSKA 16 (dom p. Gąsiorowskiego).

Wykonuję: roboty budowlane, stopnie, balustrady, obkłady i t. p. grobowce, płyty, figury, popiersia, płaskorzeźby z natury i z fotografji w marmurze „Karara", w bronzie, piaskowcu czerwonym i białym, figury w drzewie do kościołów.

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem *Leon Migalski.*

T R E Ś Ć:

Akta Stolicy Apostolskiej: Konstytucja Apostolska o Jubileuszu Odkuplenia.— Ojciec św. do Episkopatu Polski.

Z Kurji Biskupiej: Jubileusz Powszechny Odkuplenia Bożego. — Spis księży, którzy winni odprawić rekolekcje w roku 1934. — Rekolekcje we Lwowie. — Apostolstwo Chorych.

Artykuły: Z Referatu Organizacyj Religijnych — Statystyki. — Ze świata łamusów i strychów kościelnych.

Nekrologja: Ś. p. ks. Hieronim Brzóz. — Ś p. ks. Lucjusz Gajewski.

Kronika: Czynności Biskupie. — Zjazdy Delegowanych S. M. P. — Odezwa postulatora sprawy beatyfikacji Królowej Jadwigi. — Program Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires. — Misje w Suchowoli. — Kongres „Pro Oriente". — Nieco ze sprawozdania Konferencji Pań św. Wincentego á Paulo. — Muzeum Lubelskie w Lublinie.

Bibljografja: Na miesiąc czerwiec. — Ks. prof. Bok T. J. Książki o Krucjacie Eucharystycznej. — Ks. Dr. A. Krzesiński: „Kultura nowoczesna i jej tragizm".

Ogłoszenia.

Gimnazjum Biskupie w Lublinie

z początkiem roku szkolnego 1934/35, t. j. od dnia 20 sierpnia zostaje przeniesione do gmachu na „Czwartek", wybudowanego według najnowszych wymagań dydaktyki, pedagogiki i higjeny szkolnej. **Opłata za naukę wraz z utrzymaniem w internacie wynosi zł. 850 rocznie** i może być uiszczona w ratach miesięcznych. **Egzaminy wstępne do klasy pierwszej gimnazjalnej rozpoczną się w dniu 18 czerwca o godz. 8-ej rano w dotychczasowym lokalu przy ul. Zamojskiej № 6.** (Gmach Sem. Duchown.).

Podanie o przyjęcie składać można w kancelarji gimnazjum (ul. Zamojska 6) w dni powszednie w godz. 9 — 13-ej, od 15-go maja do 10-go czerwca.

Bliższych informacyj udziela dyrektor w godzinach urzędowych. Prospekty ze szczegółowemi danemi, dotyczącemi przyjęcia kandydatów na życzenie osób interesowanych wysyła pocztą kancelarja gimnazjum.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski" — Lublin, ulica Kościuszki № 10.